Nr. 336 | Wtorek 18 (31) grudnia 1912 r. | Rok VII.

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.

Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

ś. † p.

Józef Lesman

spoczął w Bogu dnia 16 go grudnia w Warszawie przeżywszy lat 61 o czem pogrążona w smutku żona i dzieci zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. Żałobne nabożeństwo odbędzie się we środę dn 19 grudnia o godz. 9 zrana w kościele św. Mikołaja. 5645

Teatr „Sołowcow". Dyrekcya M. BAGROWA.

Dziś dnia 18-go po raz 19-ty komedya satyra G. Dregely **„Dobrze skrojony frak"** w 4-ch aktach. Reżyserya N. D Krasowa. Początek o godz. 8 ej wieczorem. Ceny miejsc zwyczajne. Bilety nabywać można. We środę d. 19 go wznowienie przedstawień dworskich z czasów Ludwika XIV-go J Moliera **„Don Jouan"** w 5 aktach. W czwartek dnia 20-go po raz 3-ci nowa sztuka z repertuaru teatrów Cesarskich **„Historya pewnego małżeństwa"**. W piątek dnia 21 po raz 4-ty **„Zakładnicy życia"**. W sobotę dnia 29-go grudnia benefis J. Słonowa — M. Lermontowa **„Bal Maskowy"**. W próbach: **„Odwrotna strona życia"** w 3 ch aktach Benavente, **„Człowiek, który widział dyabła"** Leroux.

Teatr Miejski. Dyrekcya M. Topor - Bagrowa.

Jutro dnia 19-go grudnia 1) **„Rigoletto"**. Biorą udział pp: Monska, Jansa; pp: Zinowjew, Polajew, Sotnikow i in. 2) **„Postój kawaleryi"** balet. Biorą udział pp.: Ossowska, Romanowski i cały balet. Początek o godz. 8-ej wiecz. W czwartek dn. 20-go po raz 1-szy po wznowieniu **„Walkirye"**. W piątek dnia 21 go przy udziale artystów odeskiej opery pp.: E. Dalinina i D. Kamiońskiego **„Cyrulik sewilski"**. W sobotę dnia 22 go przedstawienie z oddziałem koncertowym przy udziale artystów opery i teatru „Sołowcow", i baletu 1) **„Camorra"**, 2) **Oddział koncertowy.** W niedzielę dnia 23 grudnia dwa przedstawienia: w południe przedstawienie popularne **„Rusłan i Ludmiła"**, wieczorem po cenach zwykłych **„Żydówka"**. Bilety nabywać można. Ogłoszony został repertuar świąteczny. Bilety nabywać można.

Teatr „Sołowcow". Dyrekcya M. BAGROWA.

Repertuar świąteczny.

Od dn. 26-go grudnia 1912 r do dnia 6-go stycznia 1913 r.

We środę dnia 26 grudnia dwa przedstawienia w południe po raz 2-gi tragedya Fr. Schillera **„Zbójcy"** w 5-iu akt. wieczorem po raz 4-ty Hr. A. Tolstoj **„Car Fiodor Joannowicz** tragedya w 5 akt.

We czwartek dn 27-go grudnia dwa przedstawienia: w południe po raz 11-ty W. Sardou i E Moro **„Madame Sans-Gêne"** w 4-ch akt. tłóm. F. Korcza; wieczorem: po raz 21-szy komedya-satyra G Dregelli **„Dobrze skrojony frak"** w 4 akt. tłomacz. Fiodorowicza.

W piątek dn 28-go grudnia dwa przedstawienia: w południe: po raz 9-ty nowa sztuka Eug. Czirikowa **„Tajemnice leśne"** (Sen malarza) komedya-bajka w 5-iu aktach. Wieczorem po raz pierwszy nowa sztuka **„Starcza miłość"** dramat z życia w 5-iu akt Miasnickiego, Baryszewa i X. (Treść wzięta z romansu „Staroobriadka"). Roli wyk.: pp Żukowska, Kalantar, Kuzniecowa, Lisenko, Janowa; pp. Bolchowskoj, Kuzniecow, Słonow. Pietrow, Smirnow. Julski.

W sobotę dn. 29-go grudnia benefis I. Słonowa po raz pierwszy M. Lermontowa **„Bal maskowy"** dramat w 5-iu akt Rolę Arbenina wyk. I. Słonow. Biorą udział pp. Astrowa, Żwirblis i in. pp. Abłow, Dnieprow, Kuzniecow, Smirnow i in Nowe dekoracye.

W niedzielę dnia 30-go grudnia dwa przedstawienia: w południe wznowienie nadwornych przedstawień przy Ludwiku XIV **„Don Juan"** w 5 obr. Nowe dekoracye i wyst Wieczorem po raz 5-ty nowa sztuka z repertuaru Cesarskiego teatru, **„Historya pewnego małżeństwa"** w 4-ch aktach.

W poniedziałek dn. 31-go grudnia po raz 22-gi komedya satyra S. Dregelli **„Dobrze skrojony frak"** w 4-ch aktach Koniec o g. 11-ej w nocy.

We wtorek 1-go stycznia dwa przedstawienia: w południe przedst dla dzieci **„Czerwony kapturek i Szary wilk"** nowa sztuka Kota-Mruczka w 5-ciu obr. Wieczorem po raz 6-ty nowa sztuka S. D-skiego **„Na schyłku dni"** w 5 akt.

We środę 2-go stycznia po raz 2-gi nowa sztuka. **„Starcza miłość"** dramat życiowy w 5-iu akt.

We czwartek dnia 3-go stycznia po raz 23 kom.-satyra Gabr. Dregelli **„Dobrze skrojony frak"** w 4 akt.

W piątek dnia 4-go stycznia pierwsze przedstawienie tragedyi Schillera **„Marya Stuart"** w 5 aktach. Nowa wystawa i dekoracya.

W sobotę dnia 1-go stycznia przedstawienia nie będzie. O przedstawieniu dnia 6 go stycznia będzie osobne zawiadomienie.

Wkrótce wystawione będą: X. Benavente **„Odwrotna strona życia"** kom w 3 akt. tłómacz. Adamowa. G. Leroux **„Człowiek, który widział dyabła"** dramat w 2 akt. tłom. Potapenko.

Kasy będą otwarte dla sprzedaży biletów na repertuar świąteczny od środy d. 19 grudnia od 10 g. rano. Dnia 19, 20, 21 i 22-go grudnia bilety nabywać można tylko w teatrze. Kasy otwarte od godz. 10 rano do 3-ej po poł. i od 6-ej do 10 wiecz.

Początek przedstawień popołudniowych o g. 12 w poł., wieczornych o g. 8 ej wieczorem.

Ceny miejsc: w południe ogólnie przystępne, wieczorem zwykłe.

Dnia 24-go grudnia kasy będą otwarte tylko od 10 — 3 po poł. Dnia 25 grudnia zamknięte cały dzień. 5660

TEATR **W. N. Dagmarowa** (Meryngowska 8). **OPERETKA** DYREKCYA **M. P. Liwskiego.**

Dziś d. 18 grudnia nadzwyczajne przedstawienie gala Premiera. **Benefis** głównego reżysera **M. Krigela** po raz 1 szy operetka aktualna **„Carmen kijowska"** wspan. balet „Fiametta". Spectacle Varie Etoile Dansensse Espagnole M-lle Pepita Tylda. Br. Żylińscy. Amer. duet Girls. Championat walki francuskiej. Bilety nabywać można w księgarni W. Idzikowskiego Kreszczatyk Nr 35 od godziny 10-ej do 3-ej po poł., od 6 w. w kasie teatru.Peł. Dyr. N. BUTLER.

Cyrk „Hippo-Palace" Mikołajowska 7.

Dziś wspaniałe przedstawienie w 3 ch oddziałach cyrkowych. Biorą udział **trio Planeti** ekwilibryści i gimnastycy **par terre,** klowni Wood i May, 7 koników dońskich i in.: O godz. 10 i pół wieczorem 14-ty dzień **walki francuskiej.** Walczą: 1) Czernojano i Michalew; 2) Krafort i Amalin, 3) Wanek-Szwarc i Ujbo, 4) Cyklop II i Ganzen, 5) Tigane i Hoyer (bezterminowa) Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

Pierwszy w Kijowie Teatr Kinematograf **„Korso"** Kreszczatyk 30 Telefon 13-80.

Cztery dni 18, 19, 20 i 21 grudnia nowy wspaniały program.

Kobieta bez honoru

wspaniały dramat w 3-ch oddziałach. Dalszy ciąg obrazu **„Okrutne serce"** demonstrowanego w swoim czasie z wielkim powodzeniem w teatrze „Korso". **WODOWSTRĘT** sceny komiczne M. Lindera. **Tygodnik Pathé i Kronika Gaumond** ostatnie nowości. Anons: Czynią się przygotowania do wspaniałego programu świątecznego. Szczegóły wkrótce. Początek w dnie powszednie o godz 4 pp., a w święta o godz. 12-ej w poł. Wielka orkiestra koncert. pod bat. E. Swierdłowa. Ceny miejsc: Loża—3 rb., miejsce w loży—75 k. 1-sze miejsce—50 kp.; 2 gie — 35 kp.; 3 cie—25 kp. Dla uczących się: 1-sze 35 k., 2 gie 25 k., 3-cie 15 k.

LINOLEUM we wszyst. gatunkach. | LINKRUSTA tapety relief.

4814

Skład Fabryczny
Akcyjnego Towarzystwa Manufaktury Korkowej
Wikander i Larson
KRESZCZATYK № 43.

CERATA do stołów i pokrycia mebli. | KORKI i KAPSLE do butelek IZOLACYE korkowe.

WYSZEDŁ Z DRUKU

KALENDARZ KIJOWSKI LEONA IDZIKOWSKIEGO

na rok **1913** i zawiera,

Oprócz zwykłych wiadomości kalendarzowych, adresów i informacyi — artykuły: **Tadeusz Czacki** Wspomnienie w 100-ną rocznicę zgonu, napisał *M. Dubiecki*; **Generał Krzysztof Karwicki.** sylwetka historyczna, napisał *M. Dubiecki*; **Zakon OO. Dominikanów w Kijowie.** Szkic z przeszłości Kijowa, napisał *Fr. Rawita Gawroński*: **Józef Ignacy Kraszewski** w Odesie w 1833 roku, napisał *I. Mioduszewski*; **Rozwój przemysłu na Rusi,** szkic hystoryczno-statystyczny, napisał *Zygmunt Przyrembel*; Bolesław Prus, wspomnienie; Kronika żałobna: Bolesław Koreywo, Otto Glinka; Mikołaj Łysenko; W obronie zdrowia i kieszeni, Słówko o fałszowaniu produktów spożywczych i Domowe sposoby badania produktów spożywczych, opracowane przez *Dr. S. Serkowskiego.*

Cena kp. 30. w oprawie kartonowej kp. 50. Przesyłka pocztowa jednego egzemplarza 29 kp. **przesyłka pięciu egzemplarzy 45 kp.,** za zaliczeczeniem o 10 kp., drożej. 5649

Nakład Leona Idzikowskiego w Kijowie

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach materyałów piśmiennych.

Kino-Teatr A. Szancera.

Kreszczatyk № 38.

Dnia 18-go, 19 i 20 grudnia. Kompletna zmiana programu w czterech wielkich oddziałach.

1. **Pod nożem gilotyny** dramat w 3 ch oddziałach.
2. **Wodowstręt** sceny komiczne Maksa Lindera.
3. **Tygodnik Pathé Nr 198.**

Orkiestra symfoniczna pod batutą artysty kompozytora G. Fistulari.

Następna zmiana programu w piątek dn. 21 grudnia. Początek seansów o godz. 4 po poł., w niedziele i święta od godz. 12 w poł. Bilety studenckie po cenach umiarkowanych a także zwyczajne na 3 cie miejsca można nabywać tylko do godziny 7-ej wieczorem.

Szczegółowe opisy obrazów i treść muzyki w programach. 5549

Pierwszorzędny w Rosyi Teatr-Biograf. **„EXPRESS"** Kreszczatyk 25 wprost poczty.

Dnia 18, 19 i 20 grudnia nowy wspaniały program w czterech oddziałach.

Obóz okropności

wykonanie tego wspaniałego dramatu o niezwykłej treści pociągało za sobą narażanie się artystów na śmierć obraz w 2-ch oddziałach. **Przeszkoda krwi** niezwykle dramatycznej treści. **Lokaj za pana** komedya. **Na brzegach cichego Donu- Kronika Gaumond** ostatnie wypadki w świecie. Muzyka ilustruje treść obraz. Pocz. seansów o godz. 4-ej pp., w niedziele o godz. 12-ej w poł. Następna zmiana programu w piątek dn. 21 grudnia r. b.

TOWARZYSTWO HANDLU WIN

C. DEPRET

Egzystuje od 1820 r.

W MOSKWIE

ZWRACA UWAGĘ AMATORÓW NA SWOJE ZNAKOMITE, STARE WYTRAWNE

ZAGRANICZNE I ROSYJSKIE WINA

BARSAC 23 BUT. RB. 1.45. | CHABLIS MOUTONNE 42 BUT. RB. 1.80. | MOSELWEIN 65 BUT. RB. 1.55.

KIJOWSKI ODDZIAŁ
KRESZCZATYK 23. TELEFON 403.

TOWARZYSTWO WYROBÓW BŁAWATNYCH

„Izaak Szwarcman"

dom własny obok Domu Kontraktowego. 5560

„Największy sklep towarów bławat. w Kijowie"

We wszystkich 30 oddziałach hurtowej i detalicznej sprzedaży, posiada dobre, pożyteczne i tanie

Podarunki.

Otrzymaliśmy nowy transport

Rok Polski

w życiu, tradycyi i pieśni

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zniżona rb. 4.50 (z przesyłką).

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego"

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

DZIEJE POLSKI

D-ra Feliksa Konecznego.

a tomy, 86 ilustracyi Iliniča, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

— Rb. 1 kop. 60. —

(w ozdobnej oprawie)

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w Rb. 3.

(Cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki

T-wo Pomocy Stud. Polakom Uniwersytetu Kijowskiego. Biuro Pracy poleca studentów, jako korepetytorów, wychowawców, nauczycieli, pracowników biurowych, masażystów etc. Zapisy przyjmują się w lokalu Biura Pracy, Prorezna Nr 21 m. 4 od 12 do 2 pp. codziennie. 428

Odesa

prenumeratę na „Dziennik Kijowski" przyjmuje

Księgarnia i Czytelnia

A. Zwierowicza

Jakaterinińska 3.

Poszukuję dzierżawy.
Od 1 go marca 1913 r. na 500 d. i gorzelnię. Bliż. wiad. udz. Niewiarowski, Żytomierz ul Banna. 5640

Polka wykształcenie zagranicz., posiada dosk. jęz., muzykę, malarstwo, poszuk. pos. naucz., towarzyszki lub przedstawicielstwa i samodzielnego zarządu domem. Kijów, ul. Prorezna 26 m. 8 dla Z. R. 5427

T-WO A. I. ABRIKOSOWA S-ÓW w Moskwie

Filia Kijowska: Kreszczatyk Nr 27. Telefon Nr 16-11.

Codziennie świeża kawa, palona w ziarnach i mielona.

Pp. zamiejscowym kupującym detalicznie, wysyłamy za zaliczką. Cenniki i opakowanie gratis. 2503

STEFAN DEREWOJED. Reprezentant Podolskiego Towarzystwa Akcyjnego

NA SEZON WIOSENNY

Superfosfat, kainit, sole potasowe, tomasówka, saletra,

Adres: Płoskirów-Derewojed.
5620 Płoskirów, wieś Malinicze, Stanisław Nowosielski,

Otrzymany transport

Rocznika „Ziemia" z 1910 r.

wydawnictwo „T-wa Krajoznawczego".

Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":
bez oprawy rb. 5.25
w ozdobnej oprawie „ 6.75

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1. 4910

Magazyn Materyałów Piśmien. p. f.

„J. Czernucha"

Kijów, Kreszczatyk Nr 35 otwarta wystawa

Podarunków Gwiazdkowych

otrzymanych w wielkim wyborze z Paryża, Berlina

Przybory na biurka: szklane i bronzowe.
Portfele, papeterie.

Komplety ozdób na choinkę od Rb. 1 k. 25. 5634

AEG

ŻARÓWKA EKONOMICZNA NIECZUŁA na WSTRZĄŚNIENIA

70% oszczędności W UŻYCIU PRĄDU



ROSYJSKIE TOWARZYSTWO „Powszechne T-wo Elektryczne" Oddział Kijowski. Prorezna 17. — Telefon 10-64

Żarówki nabywać można także w magazynach poważniejszych odprzedawców

4017

J. K. Miller

Dumski, plac 4, tel. 16-37.
Funduklejowska 8, tel. 8-41.

Proponuje na święta dla podarunków w wielkim wyborze

- **Upiększenia** dla choinek. Massa nowości.
- **Artystyczne** i piśmienne przybory.
- **Farby** artystyczne, olejne i i akwarel. w szkatuł.
- **Płótno,** lakiery, pędzie, molberty, paletry, farby dla dzieci z rys.
- **Papier** wykwintny w pudełkach.
- **Kalendarze** różne do zrywania.
- **Albumy** do kart i marek.
- **Woreczki,** pugilaresy, portfele. 3972

Teczki i biuwary. Obsadki i stalówki. Karty pocztowe. Obrazy.

LECZNICA chorób skórnych wenerycznych **Siergiejewa** b. asystenta Prof. Stukowenkowa, stałe łóżka. Pensyonat Wanny wod. oraz such., powietrz Kuracya „914". Kijów, Kureniówka d. wł. tam gdzie poczta. Szczeg. podaje w list. zamkn. bez firmy. Osobiście w mieście: Muzykalny zaułek 2 m. 52. 3744

Równe, g. wołyń.

Prenumeratę ogłoszenia do

„Dzien. Kijowsk."

przyjmuje 1496

p. Ludw. Rutkowski

Księgarnia i Skład mat. piśmien.

ODESA

NA SEZON BALOWY

OTRZYMANO

Modele Paryskie

specyalne Materye i Nowości

Mme Marya Ozierska

Ekaterynińska 2, Bel-etage. Wprost pomnika Katarzyny II tel. 19-05.

Specyalność: Stroje balowe

Przyjmują się zamówienia. Sorti de Bal & Monteaux de Soir. 5639

Obstalunki terminowe wykonują się w ciągu 24 godzin.

WINNICA

313

prenumeratę „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje

Księgarnia **A. Potemkowskiego**

— MILIARDY W NASZYCH KISZKACH. Kiszki są prawdziwą fabryką trucizn. Zawierają one, według prof. Miecznikowa, czterdzieści pięć gatunków mikrobów: człowiek dorosły w ciągu 24 godzin, wydala ich z siebie 30 do 40 miliardów. Zatrzymane w ustroju, mikroby te zaczynają wydzielać trucizny, które przyczyniają się do powstawania wielu rodzajów chorób, niekiedy nadzwyczaj ciężkich; grają one główną rolę w chorobach wątroby, nerek, serca, mózgu w gośccu i t. d. Rozumie przeto każdy, jak wielkie znaczenie dla zdrowia ma szybkie i możliwie zupełne uwolnienie od nich ustroju. W tym celu należy systematycznie i regularnie stosować środki łatwe w użyciu i pewne w działaniu w rodzaju *CASCARINE LEPRINCE* (zazwyczaj wystarcza jedna pigułka dziennie). Lek ten niezmiernie zmniejsza ilość mikrobów w kiszkach i, dzięki specyalnemu swemu działaniu na wątrobę, przyczynia się do obfitszego wydzielania się żółci, która przeciwdziała gnilnej fermentacyi w przewodzie pokarmowym.

Głos polski o sytuacyi.

Na zebraniu obywatelskiem urządzonem we Lwowie staraniem „Gazety Narodowej" w liczbie innych mówców znany poseł dr. Włodzimierz Kozłowski tak określił obecną sytuacyę polityczną...

Przedewszystkiem na wstepie swego przemówienia porównał on widownię polityki zagranicznej w roku ubiegłym z kinematografem, w którym przesunął się cały szereg przelotnych obrazów: wojna trypolitańska, wojna bałkańsko turecka, potem Prohaska, to okaleczony, to zaginiony, to zdrów zupełnie, potem Serbia, przepraszająca Ugrona, potem oswobodzenie Albanii., Wszystko to odbiło się w Galicyi paniką i zaniepokojeniem nad miarę.

Ten cały szereg zdarzeń poprzedziła niemoc dyplomacyi europejskiej, która nie zdołała ostrzedz na czas o gotujących się wypadkach. Dyplomacya nie umiała wojnie zapobiedz i o wojnie zaczęła mówić, gdy wojna już była, gdy sandżak był opanowany, gdy droga do morza Egejskiego była w rękach Serbii. Dyplomacya nie znała nawet stanu sił tureckich, ani też szans wojny.

Z drugiej strony ciągłe prowokacye włoskie doprowadziły do tego, że Austrya poczęła skupiać swoje siły na granicy włoskiej, zaniedbując swe kresy północno wschodnie i osłabiając pod względem militarnym Galicyę, gdzie dalszej akcyi fortyfikacyjnej zupełnie zaniechano. Dopiero, gdy pojawiło się niebezpieczeństwo zatargu z Rosyą, zaczęto robić nadzwyczaj szybkie przygotowania i to wywołało zaniepokojenie.

Z kompetentnej strony przedstawiono, że to częściowe podwyższenie normalnego stanu wojska dokonano w przeważnej mierze niezawiśle od groźby wojny, lecz było to następstwem ogólnego wzmożenia zbrojeń w Europie Ale obok tego dzwoniono z trzech stron na zbrojenie: 1) minister spraw zagranicznych sądził, jak należy przypuszczać, mimo deklaracyi pokojowych, że demonstracyą zbrojeń wymusi lepsze warunki pokoju i zaimponuje koncertowi mocarstw; 2) minister wojny korzystał, aby uzupełnić i poprawić stan armii; 3) prezydent ministrów chciał pod grozą alarmu przeprowadzić zbyt późno parlamentowi przedstawioną ustawę o świadczeniach wojennych i zwalczyć obstrukcyę w parlamencie. To wszystko wywołało panikę, która jednak była nieuzasadniona

Najlepszym barometrem wojennym jest barometr finansowy. Bez miliarda zapasu wojny zacząć nie można, a na jej dłuższe prowadzenie potrzeba kilku miliardów. Skoro zaś minister skarbu nie szukał pożyczki, ani też nadzwyczajnych środków pomocy w Banku austryacko-węgierskim, to obawa wojny od października do grudnia była zgoła płonna i żałować należy, że niedość energicznie zwalczane nerwowe usposobienie wyrządziło krajowi tak dotkliwe ekonomiczne szkody.

W dalszym ciągu mówca krytykował politykę Aehrenthala, który zgoła niepotrzebnie przeprowadził aneksyę Bośni i Hercegowiny, bo czyn zmobilizował całą Europę, a skutek jej jest ten, że z Bośnii ma Austrya to, co miała, straciła natomiast sandżak i policyę morską w Antivari Pamiętać przytem należy, iż aneksya pobudziła włochów do wojny trypolitańskiej. Hr Aehrenthal cieszył się, że Włochy są gdzieindziej zajęte, lecz Włochy porozumiały się poza jego plecami z Rosyą i z państwami bałkańskiemi w celu wywołania dywersyi w Turcyi i wybuchła wojna bałkańska, która doprowadziła do powiększenia Serbii, uważanej zawsze przez Austryę za słowiański piemont i do przecięcia wolnej drogi do Saloniki, do której Austrya przywiązywała wielką wagę.

Nie trzeba jednak przemilczać dodatnich stron polityki Aehrenthala.

Jakkolwiek był on wierny polityce trójprzymierza, starał się on mimo to wyemancypować się z pod przewagi Niemiec tam, gdzie ingerencya ich przekraczała zakres trójprzymierza i przybierała dla Austryi ubliżającą formę; nie poszedł też bezwzględnie za głosem Niemiec w sprawie marokańskiej, co ściągnęło na niego gwałtowne ataki pism niemieckich. Umiał utrzymać dobre stosunki z Francyą, która po aneksyi Bośnii w r. 1909, mając wpływ na Serbię, więcej od Niemiec przyczyniła się do utrzymania pokoju i to bez wstrętnej dla Austryi konferencyi mocarstw. Umiał też gładko załagodzić powstałe wskutek aneksyi naprężenia z Anglią.

Na tej rozumnej drodze jednak nie wytrwał następca jego hr. Berchtold, który z obawy popełnienia nielojalności wobec trójprzymierza zaniedbuje dobre stosunki z Anglią i Francyą. Winni są temu także potrosze ambasadorowie austryaccy w Paryżu i Londynie, którzy nie stoją na wysokości zadania.

Polacy sympatyzować z trójprzymierzem nie mogą, ale nawet po wywłaszczeniu, widząc w jak trudnem położeniu znajduje się monarchia, nie posunęli swej opozycyi aż do głosowania przeciw budżetowi ministerstwa spraw zagranicznych, co z pewnych stron im doradzano Byłoby to bowiem zerwaniem stosunku, który ich wiąże tradycyjnie z państwem, i to w chwili wielce niebezpiecznej. Tego nie darowanoby im nigdy, i to mogłoby pobudzić rząd do szukania opareia gdzieindziej.

Uznając jednak nawet chwilowo potrzebę trójprzymierza dla Austryi, niepodobna zamilczeć, że trójprzymierze to jedynem i wyłącznem zabezpieczeniem dla Austryi być nie może, zwłaszcza dziś, gdy ten „pieszczoch niemiecki", Turcya, która była pewnem uzupełnieniem trójprzymierza, leży bezwładna i nie pomaga jej ten sam Wilhelm II, który w r. 1898 podczas pobytu swego w Damaszku zapewniał, że będzie po wieczne czasy przyjacielem sułtana i licznych muzułmanów, rozproszonych po całym świecie.

W końcu wspomniał Kozłowski o emancypacyi politycznej Albanii i o rozbudzonych w społeczeństwie polskiem nadziejach, że i w losach narodu naszego nastąpi zmiana na lepsze.

Na tem tle powstało pytanie, czy należy nam życzyć sobie wojny, czy nie?

Zdaniem d-ra Kozłowskiego wojna przynieść może polakom pożytek bardzo wątpliwy, bardzo łatwo zaś daje szkody, a wobec tego należy zachować rezerwę, aby nie wpaść z deszczu pod rynnę. Podszepty dyplomacyi europejskiej tak często zawodziły polaków, że chyba już powinni byli oduczyć się łatwowierności.

Po doktorze Kozłowskim przemawiało kilku innych jeszcze mówców, a w słowach ich gdy rzecz dotykała trójprzymierza, dźwięczał ton gorzkiej nieufności, przebijał się pewnik, że najstraszniejszy wróg nasz gnieździ się w Berlinie, że nie zamykając oczu na inne niebezpieczeństwa rownież olbrzymiej miary, pamiętać przeto należy, iż cała polityka Prus i całe ich działanie skierowane jest ku wytępieniu polskiego żywiołu...

Konsul Prochaska.

Dopiero teraz dzięki „Fremdenblattowi" dowiaduje się świat, na czem polegały—„krzywdy" i „nieszczęścia" konsula Prochaski.

Według urzędowego przedstawienia, serbskie władze wojskowe dopuściły się wobec konsulów austryackich w Prizrenie i Mitrowicy wielkich nadużyć. I tak np: Dnia 24 października patrol serbski zatrzymał kawasa konsularnego, który wiózł zapieczętowaną w worku urzędową korespondencyę konsularną z Prizrenu do Ueskübu—i przesyłkę mu zabrał. Konsulaty austryackie w Mitrowicy i Prizrenie zostały w ten sposób obstawione wojskiem, że obaj konsulowie byli jakby aresztowani i nie mogli pełnić nawet urzędowych funkcyi. Dnia 24 listopada aresztowali serbowie urzędnika konsulatu w Prizrenie Wekira Sami Efendiego. Władze serbskie naruszyły protektorat Austryi nad katolickimi albańczykami, a w Prizrenie przeprowadziły rewizyę kościoła katolickiego i należących do niego lokali bez asystencyi austryackiego konsula.

Natomiast wszystkie zarzuty podniesione przez władze serbskie przeciwko konsulowi Prochasce, okazały się bezpodstawne.

Z tych wszystkich powodów zażądał rząd austryacki zadośćuczynienia, które ma polegać na tem, że po powrocie konsulów Prochaski i Taby'ego do Prizrenu i Mitrowicy, flaga austryacka zostanie uroczyście wywieszona na konsulatach, przyczem oddział serbski pod komendą oficera odda honory. Oprócz tego p. Pasicz wyraził posłowi Austro-Węgier w Belgradzie ubolewanie rządu serbskiego.

Zjazd ukraińców we Lwowie.

W czasie ubiegłych świąt nowego stylu we Lwowie obradowali delegaci nacyonalistyczno-demokratycznej partyi ukraińskiej z udziałem kilku posłów sejmowych i parlamentarnych.

Co do uniwersytetu zebrani uznali, że:

1) Ma być założony samoistny uniwersytet ukraiński we Lwowie najdalej za 6 lat;

2) do tego czasu nie może być zmieniony stan prawny w istniejącym uniwersytecie we Lwowie ani na korzyść polaków, ani na korzyść rusinów;

3) aż do chwili utworzenia ruskiego uniwersytetu pozostanie dawny, uniwersytet im. ces. Franciszka-Józefa we Lwowie wyłącznie polskim uniwersytetem;

4) w okresie przejściowym ukraińscy profesorowie będą zorganizowani w komisyi, aby mogli przedkładać ministeryum wnioski celem przygotowania sił nauczycielskich dla uniwersytetu ukraińskiego.

A następnie uchwalono między innemi następującą rezolucyę:

„Narodny zjazd w zupełności akceptuje działalność ukraińskich reprezentantów w parlamencie i wspólnych delegacyach".

„Narodny zjazd obstaje stanowczo przy żądaniu 30 proc. sejmowych mandatów dla narodu ruskiego i przy pełnem narodowem zabezpieczeniu tych mandatów w samej ustawie".

„Protestuje stanowczo przeciw tworzeniu nowej kuryi, tak zwanej średniej własności ziemskiej jako przeciwnej demokratyzacyi sejmu i narodowo niepewnej".

„Zastrzega się przeciw zamierzonemu rozszerzeniu tak zwanej autonomii krajowej, jakoteż przeciw projektowanej petryfikacyi obecnego składu rad powiatowych".

„Wyraża niezadowolenie wobec polskiej większości sejmowej i rządu austryackiego z powodu przewlekania sprawy sejmowej reformy wyborczej. Wzywa ukraińskich posłów sejmowych, aby w razie bezpodstawnego przewlekania tej sprawy, a tem więcej w razie oporu polskiej większości sejmowej, zerwali dalsze rokowania w tej sprawie."

„Stwierdza, że na wypadek zbrojnego konfliktu między Austryą a Rosyą, całe ukraińskie społeczeństwo solidarnie i stanowczo stanie po stronie Austryi."

„Wzywa wszystkich członków stronnictwa do pracy nad „Siczami" „Sokołami" i drużynami strzeleckiemi w celu organizacyi sił fizycznych narodu."

Zamach na wicekróla Indyi.

Dnia 10 b. m. lord Charles Hardinge, wicekról Indyi, odbywał wjazd uroczysty do Delhi, starej stolicy, którą uznał wreszcie i rząd angielski, dając jej pierwszeństwo przed nowoczesną handlową Kalkuttą.

Wjazd odbywał się z całym przepychem, koniecznym do zadowolenia fantazyi wschodnich ludów. Pochód otwierał oddział dragonów, za którymi postępowała gwardya wicekróla w szkarłatnych mieniących się złotem strojach; za jednym jeszcze oddziałem szkoły wojskowej rozpoczynała się procesya dygnitarzy. Na czele, na olbrzymim słoniu wspaniale przybranym, jechał w galowym „handah" (namiot) z purpury, złota i srebra wicekról z małżonką; dwóch fantastycznie przebranych hindusów trzyma baldachim i wachlarz ze strusich piór nad głowami pary wicekrólewskiej.

Dalej częściowo konno, częściowo na słoniach jadą dygnitarze zarządu cywilnego i wojskowego, radżowie Kaszmiru, Gwalioru, Rampuru i t. d. przybrani w bajeczne szaty i klejnoty. Za tą grupą, liczącą przeszło pięćdziesiąt słoni, pułk konnicy zamykał pochód; wzdłuż drogi ustawiono szpalery wojska.

Pochód szedł przez Czandni Czouk (srebrna ulica), najciekawszą drogą na całym Wschodzie. Po obu stronach tej drogi, prowadzącej od bramy lahorskiej do cytadeli, skupiają się wszystkie osobliwości Indyi, bogate bazary i sklepy, ściśnięte na małej przestrzeni, ożywione różnobarwnym, ruchliwym tłumem. Płaskie dachy domów dają przy wszelkiego rodzaju uroczystościach wygodne pomieszczenie masom widzów.

Tak było i teraz i z tych tłumów, zebranych na górze, gdy procesya przechodziła koło gmachu jednego z krajowych banków, padł pocisk, wymierzony w namiot wicekróla. Ręka rzucająca bombę była tak pewna, iż straszna maszyna zaledwie o stopę ominęła wicekróla.

Służący, trzymający baldachim, padł rozerwany formalnie na strzępy, drugi z wachlarzem śmiertelnie raniony, wicekról raniony w plecy, żona jego nietknięta.

Na pytanie żony, czy jest raniony, Hardinge odpowiedział „All right. Go on" (ruszać naprzód), lecz zaraz potem stracił przytomność.

Zniesiono go z namiotu i wnet automobil popędził z ranionym do szpitala.

Tam okazało się, że rana nie jest ciężka: plecy rozdarte są około łopatki, lecz płuca nie uszkodzone; kilka odłamków żelaza i gwoździ trzeba było wyjmować pod chloroformem. Naogół stan ranionego jest dobry.

Ceremonia odbywała się tymczasem w dalszym ciągu, jeno miejsce wicekróla zajął sir Guy Thetwood Wilson, wiceprezydent rady prawodawczej. On też odczytał mowę wicekróla i przyjął hołdy od radżów i administracyi miejscowej.

Raniony lord Hardinge urodził się w r. 1858 i poświęcił się karyerze dyplomatycznej; w r. 1904 został ambasadorem w Petersburgu, a potem był podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Od r. 1910 sprawuje obowiązki wicekróla Indyi, najwspanialsze stanowisko zewnętrzne, jakiem rozporządza Wielka Brytania. Pod jego rządami—pisze „Daily Mail"—kraj począł się uspokajać, od roku już nie było żadnego zamachu czy zabójstwa politycznego. Lecz siły działające w ukryciu nie zostały widocznie zniweczone.

Sprawcy zamachu nie schwytano na miejscu. Pendżabski bank narodowy, z którego domu rzucono bombę, wyznaczył 2,000 rupii, a rząd 10,000 rupii za ujęcie sprawcy.

Kronika polska.

— Polska wystawa przemysłowa w Bochum.

Grono rodaków naszych, mieszkających w Bochum (Westfalia), postanowiło urządzić w lipcu r. p. polską wystawę przemysłową. Celem jej jest, jak zaznacza ogłoszona przez komitet wystawy odezwa, umożliwić, zgodnie z hasłem „Swój do swego", 250 tys. rodakom naszym, zatrudnionym w kopalniach i fabrykach w Westfalii oraz w prowincyi Nadreńskiej, zaopatrywanie się w niedrogi towar z nad Wisły, Warty i Odry, a z drugiej strony przyczynić się do rozwoju przemysłu w kraju rodzinnym przez otworzenie mu nowego rynku zbytu. Bliższych informacyi udziela sekretarz biura wystawy, p. Jan Guzy, Klosterstrasse 4, w Bochumie.

— Dar ślubny.

W ciągu roku 1912 Macierz Szkolna Śląska (w Cieszynie) uzyskała z datków ślubnych poważną sumę 1903 koron 8 halerzy, równającą się mniej więcej kosztom utrzymania jednej ochronki. Suma ta świadczy, jak pokaźnem źródłem dochodów Macierzy mogłyby być te datki, gdyby zwyczaj składania ich bardziej rozpowszechnił się w naszem społeczeństwie. Sposób postępowania jest zazwyczaj następujący: Nowożeńcy w zawiadomieniach ślubnych umieszczają notatkę, iż proszą o składanie datków na rzecz Macierzy Szkolnej w Cieszynie, zamiast przesyłania im telegramów gratulacyjnych i dołączają w tym celu blankiety poczt. Kasy Oszcz. Blankietów tych dostarcza bezinteresownie na każde żądanie zarząd główny Macierzy Szkolnej. W kilka dni po ślubie przesyła zarząd główny Macierzy Szkolnej nowożeńcom upominek pamiątkowy wraz ze spisem osób, od których otrzymał datki. Zarząd Macierzy ma nadzieję, że w czasie nadchodzącego karnawału wpłynie z powyższego tytułu na cele Macierzy Szkolnej ks. Cieszyńskiego znaczniejsza kwota.

— Wigilia w Sokole.

Dn. 11 b. m., t. j. w dniu wigilii polskiej, w lokalu petersburskiego „Sokoła polskiego" odbyła się „Choinka".

Licznie zebranych — pisze „Dziennik Petersburski" — przeszło sto osób sokołów i gości powitał prezes dr. J. Hattowski, wzywając, aby w tym dniu, tak uroczystym, przenieśli się myślą ku dalekiej ojczyźnie, gdzie o tej samej porze również wszyscy zasiedli do tradycyjnej wieczerzy.

Zostały przeczytane powinszowania nadesłane „Sokołowi" od polskich stowarzyszeń w Petersburgu, a także od tych druhów, którzy nie mogli się zjawić sami.

Potem druh J. Nowakowski w podniosłem przemówieniu podkreślił uroczystość dnia i wspomniał zarazem na drogie polskiemu sercu wielkie rocznice na rok bieżący przypadłe.

„Wytrwajcie wszyscy, mówił, bo jeszcze nastanie i dla was dzień radosny, dla was wszystkich, co na obczyźnie w zwątpieniu i smutku przebywacie. Krzepcie się wzajemnie nadzieją i łącznością ściślejszą i zgodą".

Zebranie gorąco dziękowało druhowi Nowakowskiemu za piękną przemowę.

Gdy zapalono choinkę i zabrzmiały słowa kolendy śpiewane przez sokołów, wtedy serca zebranych zadrgały szczerem wzruszeniem, to też później, przy dzieleniu się opłatkiem, słychać było życzenia prawdziwie braterskie, a nie brakło i takich, którzy wypowiadali nadzieje, że może kiedyś, wszystkie petersburskie polskie stowarzyszenia znajdą się pod jednym dachem i wspólną wilię obchodzić będą.

Na Riwierze morza Egejskiego.

I.

Czyby to był kto pomyślał? Czy kto się spodziewał, że okolice zdawna zapomniane, należące do geografii i historyi starożytnego świata, przesypane wiekowym kurzem najazdu tureckiego, wyrwane z kręgu cywilizacyi środkowo-europejskiej, dziś po pięciuset latach, po tylu wiekach snu, zdawało się wiecznego, znów zbudzą się do życia Kto wie, może niebawem będą stanowiły cel wycieczek modnego świata europejskiego, może, jak Riwiera włoska di Sevante, lub Riwiera francuska di Ponente, staną się miejscem spotkania eleganckiego świata, kwiatem kultury i komfortu?

Naprawdę, nie wiele wiedzieliśmy dotychczas o kraju którego stolica będzie niebawem neutralnem miastem portowem, wielkiem emporyum handlu międzynarodowego, łącznikiem między Zachodem a blizkim Oryentem, jak dziś już Saloniki, pomimo panowania tureckiego i mimo wszelkich przeszkód komunikacyi, są ważnym portem handlowym, o którego posiadanie staczają się od lat ciche walki dyplomatyczne?

Właśnie mija lat cztery, jak poraz pierwszy na posiedzeniu delegacyi austryackich ówczesny minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal, wystąpił z daleko idącym projektem połączenia koleją transwersalną północy Europy z południem. Pamiętamy straszną wrzawę polityczną, jaka się wszczęła zaraz po 27 stycznia 1908 roku, kiedy wyłonił się projekt połączenia linii kolejowej Mitrowica Saloniki z linią kolei bośniackich w Uvacz i tym sposobem wytworzenia bezpośredniej komunikacyi między Wiedniem a Salonikami, a kiedy jeszcze przyłączył się projekt połączenia kolei macedońskich przez przełęcz górską obok Olympu z Laryssą i tym sposobem wytworzenia kolei, łączącej Wiedeń z Atenami i Pireusem, wówczas wszczął się taki hałas w Europie, takie odgłosy oburzenia, jak gdyby otwarcie linii kolejowej Wiedeń — Budapeszt — Serajewo — Saloniki — Laryssa — Ateny — Pireus, zaprawdę zagrażało pokojowi europejskiemu. Byłaby to najkrótsza droga między południem europejskiem a północą, najkrótsze połączenie z Atenami, które dziś naprawdę są odcięte od świata i trzeba czterech dni podróży morskiej i 12 godzin lądowej, aby się dostać z Wiednia do Aten

Byłaby to także najkrótsza droga dla wytworów przemysłowych Europy do Egiptu i do Indyi. Program był zanadto śmiały, aby od razu dał się urzeczywistnić. Kiedy hr. Aehrenthal go wygłosił w dniu 27 stycznia 1908 r., zaraz na drugi tydzień mowa tronowa angielska zapowiedziała, że Turcyą zajmą się nietylko Austro-Węgry, ale także i europejskie wielkie mocarstwa, a prasa angielska zaczęła wypisywać groźby pod adresem Austryi, gdyby jej zachciało się aneksyi Bośnii lub Sandżaku A były i takie, które wtedy puściły w kurs legendę, która dotychczas nie zniknęła z prasy anti-austryackiej, że Austro-Węgry dążą wytrwale do zajęcia Salonik. I odtąd już wypadki posły w bardzo szybkim tempie. Dnia 3 marca 1908 r. przedłożył sir Edward Grey swój program współdziałania na Wschodzie, dnia 24 marca 1908 r. minister Izwolskij w Dumie rosyjskiej zapowiada zmianę programu, zawartego w Mürzsteg z Austryą, co do reform w Macedonii, który nazywa nie bez ironii „protokółem rezygnacyi".

W dniu 10 lipca 1908 r. król Edward odbywa słynną wizytę w Rewlu i staje porozumienie anglo rosyjskie, w 14 dni potem wybucha wielka rewolucya osmańska w Turcyi i rządy zdobywają politycy młodoturecccy wraz z trzecim korpusem armii, stacyonowanym w Macedonii i w Salonikach, 15 września 1908 r. odbywa się pamiętny zjazd ministrów Izwolskiego i Aehrenthala w zamku Buchlowickim na Morawach, u dzisiejszego ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda, a dnia 4 października 1908 r. nastepuje ogłoszenie aneksyi Bośnii i Hercegowiny.

Rozpoczyna się dyplomatyczny taniec, który ostatecznie doprowadził do znanych w roku obecnym wypadków. I oto w 2 miesiące po wybuchu wojny, już w Salonikach odbywa się zjazd królów Bałkańskich, a wkrótce potem na konferencyi londyńskiej robi się niezawisła Albania i wolne miasto Saloniki. Jakże się wszystko zmieniło, jak szybko następowały wypadki! jak za myślą szły zaraz czyny, jak w przeciągu czterech lat gruntownie zmieniła się prawno-państwowa karta na Bałkanach.

Warto przypatrzeć się nieco bliżej tej części kraju Macedońskiego, w której leży to wspaniałe miasto, które od tak dawna jest przedmiotem walk ukrytych, a dziś staje się wolnem miastem i prawdopodobnie odegra wielką rolę historyczną w odrodzeniu handlu światowego; warto poznać ten brzeg Egejskiego morza, kryjący cuda przyrody, zaniedbany dziś i zupełnie odcięty od kultury, a jutro już może kwitnący.

Prof. S. le Monnier właśnie ogłosił historyczny rys zabytków starożytności w Salonikach i na półwyspie Chalcedońskim. Interesujące te informacye mogą się przydać i dlatego je powtórzymy.

Zajęcie Salonik, stolicy Macedonii, przez wojska greckie jest niezawodnie najważniejszym wypadkiem, tak zresztą obfitej w wielkie zdarzenia wojny Związku Bałkańskiego z Turcyą. Szybki upadek, słabo wprawdzie obwarowanego, ale zawsze bronionego drugiego miasta Turcyi Europejskiej, poddanie się wspaniałego fortu Karaburnu, który miał za zadanie obronę miasta od strony morskiej, wszystko to przyszło nawet dla zwycięzców jako wielka niespodzianka, a kapitulacya dwudziestopięciotysięcznej armii tureckiej, pozostaje dotąd zagadką niewyjaśnioną. Wedle pierwotnego planu miały być Saloniki ze wszech stron i przez wszystkie armie Związkowe otoczone, poczem miał być przypuszczony ostateczny atak ze strony morza przez flotę grecką. Ten pierwotny plan wojenny Związku Bałkańskiego nie został w całej pełni przeprowadzony. Prędzej, aniżeli się spodziewano, Saloniki same się poddały i upadły, zanim armia bułgarska i serbska tudzież flota grecka, mogły były nadejść. Saloniki przypadły, jako niespodziewany i wcale nieoczekiwany łup armii greckiej.

Teraz nasuwa się ostatecznie niezmiernie ważne pytanie, kto po zakończeniu wojny ostatecznie utrzyma się przy Salonikach. Pamiętać należy, że jest to miasto portowe, gdzie się krzyżują niezmiernie ważne interesy wszystkich państw związkowych i wszystkich państw mających interesy ekonomiczne w Turcyi. Największe miasto portowe morza Egejskiego, gdzie tyle interesów europejskich się krzyżuje, gdzie zainteresowane są nie tylko państwa związkowe, ale przedewszystkiem państwa europejskie z Austro-Węgrami na czele, które mają największe interesy handlowe, Niemcy, Włochy, Francya i Anglia — wszystkie mają wielki w tem interes, aby się utrzymać ze swymi wpływami w Salonikach. Ale taksamo dążą do opanowania Salonik grecy, bułgarowie, a także i Serbowie. Kto z nich utrzyma się przy posiadaniu Salonik?

Jest to jedno z największych problematów związku bałkańskiego, wielka dotąd zagadka, której rozwiązanie nie tylko dla tych państw związkowych, ale dla całej Europy ma pierwszorzędne znaczenie.

Saloniki są wylotem najkrótszej drogi handlowej z zachodniej i całej środkowej Europy do Aleksandryi i do Indyi. Via Saloniki stanowczo bliżej do Port Saidu, aniżeli drogą przez Włochy na Brindisi. A jeżeli dotychczas Saloniki nie uzyskały tego stanowiska międzynarodowego w handlu światowym, jakie temu wielkiemu miastu handlowemu się należy, to wina leży wyłącznie w nieudolnem kierownictwie kolei, łączącej Saloniki z całym Zachodem, a mianowicie linii Białogród—Nisz—Ueskűb—Saloniki Jeżeli prowadzenie tej kolei oddane zostanie w ręce należyte, do tego uzdolnione, wówczas Saloniki odzyskają swe wielkie stanowisko emporyum handlu światowego, pośredniczącego między Europą a blizkim Oryentem, Egiptem i Indyami.

Jakkolwiek trzy linie łączą Saloniki z światem, a mianowicie linia via Ueskűb—Nisz—Białogród z Budapesztem i Wiedniem (32 godzin drogi pośpiesznym pociągiem. Bilet kosztuje 138 fr.), druga linia via Seres—Dedeagacz z Konstantynopolem (3 razy tygodniowo kursują pociągi, 24 godziny drogi) i linia do Monastyru, to jednak najlepszym dotychczas przystępem do Salonik jest przystęp od strony morza przez zatokę tę samą nazwę noszącą. Wjazd od morza do Salonik jest przewspaniały: od strony zachodniej rysuje się olbrzymi łańcuch gór z siedzibą bogów na Olimpie, który swą wspaniałą siwą głową panuje nad całą zatoką, z drugiej strony wznoszą się góry od Wschodu na półwysep Chalkydike z ich długim w morze wrzynającym się językiem z przylądkiem Kassandra. Daleko w morze wsuwa się skaliste wybrzeże z fortem Karabarnu. Wgłębi od lądu zamyka widnokrąg amfiteatralnie wznoszące się, wspaniale z daleka przedstawiające się miasto Saloniki na stoku gór Kortiasz. Podobne do trójkąta, którego podstawę stanowi tuż u brzegu płynąca Marina, nad którą dobrze zbudowane Qais wstrzymuje fale morskie, nieraz wysoko wspinające się, od wdarcia się do miasta. Morze tu bowiem jest stale wzburzone, niespokojne, poruszone, wiecznie tańczą na niem barki falami niesione, a lądowanie i dostanie się na okręt jest zawsze uciątliwe, gdyż fale często ponad Qais się przelewają. Wrażenie pierwszego wjazdu do Salonik jest bardziej jeszcze podniesione przez malowniczo roztaczające się białe mury, flankowane wysokiemi, smukłemi wieżami, dzieło bizantyńskiej kultury, położone jednak niewątpliwie na rzymskiej, kto wie, czy nie na greckiej podstawie. Mur ten i dawniej jeszcze oddzielał miasto od morza, ale teraz został mur od morza zniesiony. Malowniczy ten widok doznaje jeszcze większego spotęgowania przez panujący nad tem miastem kastel na miejscu dawnego akropolis Proszę sobie pomyśleć, las masztów, mnóstwo parowych statków, ożywiających cały port—w roku 1911 liczono 4,481 okrętów parowych, które zawinęły do portu, wraz z żaglowcami o pojemności miliona i 77 tysięcy ton regisirowanych—doskonały Nowy Port, piękne Qais nadbrzeżne, zamknięte od zachodu wieżą Besza-Kule i bulwarem Hamidżje, a na wschodzie dworcem kolei żelaznych i brama Wardarską, miasto wielkie, ruchliwe, nawpół europejskie, w istocie całkiem oryentalne.

Po tylu oblężeniach, plondrowaniach, spustoszeniach, pożarach zawsze jak feniks powstawało z popiołów, każdym razem powiększając się, upiększając się, a mimo wszystkie nieszczęścia i pożary zdołało zachować pomniki starożytności z wszystkich ubegłych wieków. Przesuwały się tu wszystkie kultury od starożytnego Oryentu do Macedonii, Filipów i Aleksandra, do rzymian do germańczyków i franków.

Doskonały port udziela schronienia wielkim okrętom w czasie tak srogich w tych stronach burz morskich, piękność basenu portowego, podobnego raczej do zamkniętego jeziora, aniżeli do wielkiego portu morskiego, blizkość żyznej równiny, Kampania zwanej, ujścia rzek z północy i zachodu, płynacych Vardaru i Vistricyza, którymi wzdłuż ich dolin biegną drogi do wnętrza Macedonii wszystko to uczyniło z Salonik, położonych jak forteca nad półwyspem Chalkedike, środkowy punkt handlu na morzu Egejskiem.

Już w odległej starożytności tu był końcowy punkt drogi rzymskiej via Egnatia, która z dzisiejszego Durazzo, ówczesnego Dyrrachium, wychodząc ku nieco na południe leżącemu miastu Appolonia, przebiegała przez Illyryjskie góry nadbrzeżne i wrzynała się wgłąb kraju, biegnąc obok dwóch jezior w dolinie położonych Ochryda i Presba, następnie poprzez Herakleę, dzisiejszy Monastyr prowadziła przez dwa stare macedońskie królewskie miasta stołeczne Edessa, dzisiejsze Vodena, i Pella aż do Tessalonik, prowadząc gdzie się ta droga światowa kończyła. Odtąd już prowadzi droga wzdłuż wybrzeża Egejskiego morza do Chrysokeras, do Złotego Rogu, do Bizancyum To więc był słynny starożytny szlak rzymski od Rzymu zaczynający się, na via Appia ku wschodniemu wybrzeżu Adryi, która tu w swej najwęższej cieśninie przebyta okrętami—łączyła się przez via Egnatia ze wschodnim Rzymem, z Bizancyum, tworząc tym sposobem najkrótsze połączenie dwóch najważniejszych punktów świata starożytnego. I dzisiaj idzie kolej żelazna z Konstantynopola do Salonik, a stąd przez monastyr wzdłuż trasy Via Egnatia, tylko brakuje jeszcze połączenia koleją żelazną przez Albanię ku morzu Adryatyckiemu, ale i to połączenie niezawodnie w najbliższym czasie zostanie przeprowadzone.

Rola, jaką Saloniki, jako główna stacya na głównym szlaku na via Egnatia, w starożytności odgrywała, znów powróci i Saloniki staną się niezawodnie znów głównym centralnym punktem handlowym w pośredniczeniu towarów i obrotu między Zachodem a Wschodem.

W. L.

Samorząd miejski w Królestwie.

„Gazeta Warszawska“ donosi:

Dowiadujemy się, że w kołach posłów polskich w Petersburgu panuje przekonanie, iż odesłanie projektu samorządu miejskiego do komisyi Rady państwa nie miało na celu odłożenia załatwienia tej sprawy *ad calendas graecas*, lecz było następstwem dążenia większości Rady państwa do podwyższenia cenzusu wyborczego, większość ta bowiem obawia się dopuszczenia do głosowania szerszych warstw ludności. Sprawy samorządu tedy nie należy uważać za straconą, lecz jedynie za odłożoną na pewien czas. Rada państwa załatwi ją zapewne w ciągu kilku miesięcy, a rzeczą Koła Polskiego w Dumie będzie pomyślne doprowadzenie jej do końca.

Sprawy bałkańskie.

Kwestya Adryanopola na konferencyi londyńskiej.

Największą trudność przedstawiało dotychczas na konferencyi pokojowej rozstrzygnięcie sprawy Adryanopola. W razie odstąpienia Adryanopola przez turków, rząd turecki obawia się podobno wybuchu rewolucyi wojskowej.

Otwarte wystąpienie młodo-turków świadczy o wzmożeniu się władzy partyi wojskowej. Oficerowie tureccy chcieliby przywrócić honor armii tureckiej i okazać jej zdolności bojowe.

Sułtan przyrzekł delegowanym armii, którzy mu petycyę odnośną złożyli, że pragnie uratować przynajmniej Adryanopol — dawną rezydencyę sułtanów.

Oficerowie tureccy mają zamiar przedsięwziąć na własną rękę oswobodzenie Adryanopola. O ile im zaś na to nie zezwolą — grożą rewolucyą. Mocarstwa doradzają rządowi tureckiemu w tym względzie umiarkowanie. Rząd jednak nie myśli się wyrzekać Adryanopola. Kiamil - basza liczy też prawdopodobnie na armię.

Państwa bałkańskie postawiły żądania, które wychodzą daleko poza Adryanopol, ażeby następnie wydawało się to wielkiem ustępstwem z ich strony, gdy linia graniczna przeprowadzona zostanie w blizkości Adryanopola. Serbia i Grecya popierają Bułgaryę. Grecya czyni to w tym celu, ażeby wzmocnić swe stanowisko w Salonikach.

W razie, jeżeli bułgarzy otrzymają Adryanopol, przypuszczają w Atenach, iż okażą się oni skłonniejszymi do oddania grekom Salonik.

Armia bułgarska podczas rozejmu.

Jak donoszą z Sofii, car Ferdynand wydał do armii rozkaz dzienny, zawierający następujące wskazówki dla armii na czas rozejmu:

1) Zastosowanie najściślejszych zarządzeń inspekcyi sanitarnej w celu podniesienia zdrowotności żołnierzy.

2) Codzienne ćwiczenia wojskowe i musztry; wieczorem — konferencya o operacyach wojennych bułgarskich i tureckich w obecnej kampanii.

3) Organizacya częstych rozrywek i produkcye muzyczne orkiestr wojskowych, w celu utrzymania wesołego usposobienia żołnierzy.

4) Surowe przestrzeganie dyscypliny w wojsku, mające na celu, by wojsko pierwsze dawało przykład porządku i legalności przez poszanowanie nietykalności osobistej i mienia wszystkich obywateli bez różnicy wyznania, stanu i pochodzenia, a także by przez powstrzymanie się od jakichbądźkolwiek nadużyć podtrzymało honor munduru i imię bułgarskie w oczach całego świata.

Akcya grecka w Macedonii.

Ateński dziennik „Nea Hemera“ otrzymał z Fioriny depeszę zawierającą nowe szczegóły o kampanii greków w Macedonii.

Dowódca rozbitej dawnej armii Monasterskiej Dżawid-basza zdołał ocalić z pogromu 2 dywizye i część artyleryi. Nie wahał się też rozpocząć ofenzywę przez uderzenie na Wiglicę, której bronił oddział kawaleryi związkowej, i okupacyę tego miasta.

Z odsieczą pospieszył z Fioriny generał Damianos na czele 3, 5 i 6-ej dywizyj greckich. Dżawid basza ustąpił wówczas do wąwozów Cangoni, będących potężną placówką obronną—lecz party przez 6-ą dywizyę grecką—musiał się schronić do Pliassy i Korycy — gdzie przyjął bitwę z przeważającemi siłami przeciwnika.

Bitwa pozostała nierozstrzygnięta — ale ruch flankowy 5-ej dywizyi greckiej zmusił dzielnego generała tureckiego dla uniknięcia oskrzydlenia przez tę dywizyę, a także przez podążającą przez śnieżne wyżyny Norowy z Kastoryi dywizyę 3-ą, schronić się z armią swą wgłąb gór.

Część nieznaczna aryergardy tureckiej wpadła w ręce greków. Zdobycz wojenna nie może być nazwana wielką; według doniesień generała Damianosa wziął on tylko 3 armaty tureckie i 200 jeńców.

Prasa turecka o żądaniach państw związkowych.

Prasa turecka twierdzi jednogłośnie, że żądania, postawione przez państwa bałkańskie na konferencyi pokojowej, są nielogiczne i nie do przyjęcia. Niemożliwe do spełnienia jest żądanie oddania Adryanopola, który nietylko jest ważnym strategicznym punktem dla Turcyi europejskiej, lecz jest związany z przeszłością Turcyi wieloma wspomnieniami historycznemi.

Przypuszczają, że sojusznicy doprowadzili swe żądania do maximum, ażeby następnie mieć miejsce na ustępstwa.

„Jenni Gazette“ donosi, że pełnomocnicy bałkańscy żądali jedynie przeprowadzenia nowej linii granicznej Enos-Midya, wzdłuż Maricy i Ergeny, nie zaś odstąpienia wszystkich wysp. Porta proponuje zaprowadzenie ustroju tego rodzaju, jaki istnieje na wyspie Samos.

„Ikdam“ donosi, iż Porta proponuje linię graniczną od pewnego punktu zatoki Saros do morza Czarnego, przyczem Adryanopol pozostaje przy Turcyi. Pozostała część Turcyi, łącznie z częścią Macedonii, oraz Salonikami utworzyłaby autonomiczną prowincyę pod protektoratem Turcyi. Bułgarya zaś otrzymać ma drogę handlową do morza, podobnie, jak i Serbia.

List Enver-beya.

Enver-bey, który zamierzał prowadzić wojnę przeciw Włochom już po zawarciu pokoju w Ouchy, powrócił obecnie do Europy, ażeby walczyć w szeregach tureckich.

„Frankfurter Zeitung“ podaje list jego, wysłany do Berlina.

Brzmi on jak następuje; „Niezgodnie z moimi poprzedniemi zamiarami, niespodziewanie zmuszony byłem opuścić Cyrenaikę — to królestwo moje, w którem zajmowałem najbardziej niezależne stanowisko,—ażeby powrócić do kraju i zająć stanowisko zwyczajnego szeregowca w armii ojczystej, której przydać się mogę obecnie.

Po otrzymaniu ostatnich depesz z Konstantynopola, zdecydowałem się ostatecznie. Nie chciałem i nie mogłem jednak oddać na pastwę Włochom ów lud arabski, który od roku prowadzę i bronię. Znalazłem więc środki, które zapewniają jeszcze długo owocny opór.

Przedstawia następnie Enwer bey, to co zdziałał w Afryce.

Zapomocą ceł na przywożone z Egiptu towary oraz wywożone z kraju wielbłądy, jakoteż zapomocą puszczenia w kraju pieniędzy papierowych, zebrał on środki materyalne na budowę kilku szkół ludowych i jednej rzemieślniczej, zorganizował zarząd kraju, pod przewodnictwem szeika, wreszcie utworzył dwa oddziały żandarmeryi oraz wojsko, złożone z piechoty, kawaleryi, artyleryi i oddziału posługującego się karabinami maszynowymi.

Enver-bey przypuszcza, że i obecnie nawet Włosi będą mieli z oporem arabów w Cyrenajce twardy orzech do zgryzienia.

Kończy on swój list słowami:

„Koledzy moi, którzy tam pozostali, prowadzą dalej moją pracę, a wielki szeik, Laiel Achmed, zwracając przysłane mu podarunki króla włoskiego, jawnie wykazał swoje zamiary wojenne.

Cieszę się, iż wróciłem do ojczyzny mojej, gdyż teraz dopiero widzę, jak bardzo jestem jej obecnie w smutnych okolicznościach potrzebny.

Echa kuluarowe.

Wśród posłów do Dumy Państwowej

W kołach poselskich nominacya gubernatora czernihowskiego, N. Makłakowa, brata znanego posła, ministrem spraw wewnętrznych—wywołała następujące żartobliwe uwagi:

I u nas nastaje era parlamentaryzmu. Zagranicą parlamentaryzm polega na tem, iż sami posłowie zostają ministrami, u nas zaś ministrowie rekrutują się wśród braci posłów.

Stanowisko Sablera podobno jest także zachwiane i na jego miejsce ma być jakoby mianowany poseł do Dumy W. Lwow 2, brat znanego posła saratowskiego. W ten sposób—żartują posłowie—gabinet będzie opierać się na postępowcach i kon. dem., mając w swych szeregach braci posłów z wymienionych frakcyi.

Sprawa szkół cerkiewno parafialnych.

122 posłów do Dumy Państwowej, z inicyatywy prawicowca duchownego Stanisławskiego złożyło wniosek prawodawczy, w redakcyi Rady Państwa, odrzuconej przez Dumę III go powołania, o zabezpieczeniu w ciągu lat 10 ciu kredytu 15 milionowego na szkoły cerkiewno parafialne.

Wybory do komisyi obrony państwowej.

D. 14 grudnia wobec ustąpienia z komisyi obrony państwowej posłów, należących do frakcyi k.-d. i postępowców, dokonano wyborów uzupełniających. Kandydaci grupy pracy i socyal-demokratów oraz p. Milukow zostali zabalotowani. Zamiast Milukowa, Chaustowa i Ryslewa wybrano Markowa 2 (prawica), Paskina (nacion.) i Krupienskiego (centr.). Na miejsca pozostałe wybrani zostali ci przedstawiciele opozycyi, którzy uzyskali większość głosów i na wyborach poprzednich.

Wobec takiego wyniku wyborów kadeci oświadczyli, iż nie mogą należyć do składu komisyi. Postępowcy zaś, znajdując, iż wyborów dokonano bez nadużyć i niewłaściwej agitacyi, zdecydowali brać udział w pracach komisyi.

Reforma instytutów nauczycielskich.

Posłowie, należący do różnych frakcyi wnieśli do Dumy Państwowej projekt prawa o reformie instytutów nauczycielskich. Według projektu kurs nauk i w instytutach nauczycielskich trwać ma 4 lata; otwarte mają być wydziały historyi i literatury, fizyczno matematyczny i przyrodniczy. Oprócz tego projekt przewiduje: rozszerzenie zakresu pewnych kursów oraz wprowadzenie wykładów z dziedziny prawa, hygieny i języków nowożytnych.

Informacye.

— **Nowe szkoły rolnicze.** Zarząd główny rolnictwa i urządzeń rolnych opracował ustawę ludowych szkół rolniczych dla ludności dorosłej. Podstawę organizacyi szkół tych stanowi zasada, iż uczniowie—dorośli włościanie, mający nie mniej niż lat 18, po skończeniu szkółki początkowej pracują we własnych gospodarstwach i korzystają ze wskazówek nauczycieli szkół, którzy obowiązani są odwiedzać swych uczniów w chwilach wolnych. Zajęcia praktyczne stanowią wycieczki, dyżury przy robotach w gospodarstwie szkolnem i na polach pokazowych. Zajęcia te powinny być wyznaczone w ten sposób, by nie przeszkadzały one pracy uczniów w gospodarstwie własnem. Mają one trwać 6 godzin tygodniowo latem i 12 godzin zimą. Zajęcia teoretyczne trwają 18 godzin tygodniowo. Kursy powyższe są roczne i dwuroczne, przyczem w drugim roku nauki zamiast ćwiczeń w umiejętności czytania, pisania i rachunku—prowadzone będą wykłady umiejętności specyalnych.

— **Nowy typ wyższej uczelni.** Na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów będzie rozważany projekt otwarcia szkół wyższych nowego typu—„instytutów nauk o samorządzie ziemskim i miejskim“. Program nauki w zakładach powyższych znacznie się będzie różnił od programu politechnik. Kurs nauki trzyletni. Między innemi zakład taki ma być otwarty w Kijowie.

— **Nowy gubernator grodzieński.** Były prokurator grodzieńskiego sądu okręgowego Kadygrobow, który przed paru dniami zrzekł się mandatu poselskiego do Dumy, według informacyi gazety „Dień“, będzie mianowany gubernatorem grodzieńskim.

Z prasy rosyjskiej.

*** P. Bajan wystąpił w „Rus. Słowie“ z nowym artykułem w kwestyi polskiej, omawiając ustęp deklaracyi Kokowcewa, dotyczący obcoplemieńców i stosunku ich do Rosyi jako ojczyzny. Na wstępie p. Bojan pisze o różnicy, jaka zachodzi pomiędzy pojęciem „ojczyzna“ a—„kraj rodzinny“ i utożsamia ideę ojczyzny z ideą państwowości.

„Gdy p. W. Kokowcew — czytamy — mówił o życzliwym stosunku władzy do obcoplemieńców, uznających Rosyę za swą ojczyznę, serca niektórych ze słuchających go obcoplemieńców, zapewne, ścisnęły się boleśnie. Mam na myśli polaków. Ta część deklaracyi, najwidoczniej, poświęcona była polakom. Wśród obcoplemieńców rosyjskich, pozbawionych ojczyzny własnej, na pierwszem miejscu znajdują się polacy. (Finlandya niezupełnie ją straciła, niemcy mają punkt oparcia w państwowości niemieckiej, żydzi ojczyzny nigdy nie mieli). Polacy należą do tych pokrzywdzonych przez los narodowości, które z chwilą oderwania ich od łona ojca—państwa, nie tylko nie wyzbyły się patryotyzmu, lecz patryotyzm swój rozwinęły chorobliwie.

„Dlatego też kierownik rządu zalecał im skierowanie uczuć patryotycznych od ojczyzny polskiej do „ojczyzny“ wszechrosyjskiej: od matki do macochy, pod tym jeno warunkiem obiecując im stosunek pobłażliwy. Oświadczenie to w ustach tak zrównoważonego i tolerancyjnego męża stanu, jakim jest p. W. Kokowcew, przytem w tak krytycznej chwili naprężenia stosunków polsko-rosyjskich jest wysoce znamienne“.

Dla bezstronnej oceny słów p. Kokowcowa p. Bajan przytacza dwa listy „rozgoryczonych“ polaków, ilustrujące działalność rusyfikatorów w Królestwie Polskiem i zestawiające politykę rządu rosyjskiego z polityką Austryi wobec polaków.

„Martyrologia zaszczepiania duszom polskim idei „ojczyzny“ wszechrosyjskiej— pisze p. Bajan — jest bez końca.— Nie mam zamiaru rozwodzić się o celowości i pożytku polityki rosyjskiej w Polsce i na Ukrain'e—dziś na to zapóźno. Lecz nie mogę nie wyrazić zdziwienia wobec przesunięcia pojęć zasadniczych o „ojczyźnie“ i życzliwości, co miało miejsce w deklaracyi rządu. — Prawda historyczna i humanitarna nasuwała, zdaje mi się, rządowi takie oświadczenie: „Uczyniliśmy wszystko od nas zależne, ażeby ulegający Rosyi obcoplemieńcy uznali ją nareszcie za swą ojczyznę, żeby ona z macochy stała się dla nich matką“.

„Powstaje, zresztą, pytanie o jakiej życzliwości rosyjskiej może być mowa, jeżeli polacy zechcą uznać Rosyę za swą ojczyznę. Przecież akt taki oznacza zrzeczenie się przeszłości historycznej i przyszłości, obyczajów, kultury, wszystkiego czego nienawidzą rusyfikatorzy. Gdy polacy uznają Rosyę, Eulogiusza i Bobryńskiego za swą ojczyznę, sami oni zniszczą wówczas swój nacyonalizm polski, zamkną ostatnie polskie szkoły, otworzą w Warszawie filię „Swiet'a“ i „Now. Wrem.“, postawią posągi Stołypinowi i Wergunowi, wyodrębnią ze składu Królestwa Polskiego jeszcze 9 gubernii, wszystkich unitów nawrócą na prawosławie, wszystkich rozgoryczonych polaków pozbawią kawałka chleba, wyślą delegacyę do Markowa i Puryszkiewicza, wyklną swych braci galicyjskich, uproszą o wprowadzenie w „Priwislinju“ stanu wojennego i będą domagać się, aby na miejsce Skałona mianowany został gen. Dumbadze.

„Takiej Polsce, sądzić należy, nie będzie zależało na życzliwości rządu, który sam będzie jej się wysługiwać. Dopóki jednak to nie nastąpiło, polacy nie mają ojczyzny, jeno kraj rodzinny. I usiłują oni kraj ten uczynić ojczyzną“.

Okazuje się jednak, że p. Bajan źle deklaracyę rządu zrozumiał, a ideę ojczyzny określa całkiem niewłaściwie...

Z repliki p. Kokowcowa na krytykę deklaracyi dowiedzieliśmy się, że ojczyzny polskiej, jako części „ojczyzny rosyjskiej“ nikt nam kochać nie zabrania. Rząd względem nas jest pełen dobrych chęci, nie życzy sobie poruszania ostrych kwestyi, hasło jego brzmi najwyraźniej: „pojednanie, spokój i sprawiedliwość“... tylko, że...„w „guberniach Królestwa Polskiego“ wszystko pozostaje po dawnemu, o innych zaś krajach, zamieszkałych przez polaków, z uwagi na „pokojowe“ usposobienie rządu, wprost mówić nie wypada..

Nowy minister spraw wewnętrznych.

Nowy minister spraw wewnętrznych, dotychczasowy gubernator czernihowski, N. Makłakow — jest synem profesora uniwersytetu moskiewskiego i bratem znanego posła do Dumy p. W. Makłakowa.

Nowy minister ma lat 41, jest wychowańcem V gimnazyum moskiewskiego i wydziału filologicznego tamtejszego uniwersytetu, który ukończył w r. 1893 poczem został urzędnikiem moskiewskiej izby skarbowej, następnie inspektorem podatkowym w Suzdalu i Włodzimierzu. Później mianowano go naczelnikiem wydziału tambowskiej izby skarbowej i wreszcie zarządzającym izbą skarbową w Połtawie.

Wówczas gubernatorem połtawskim był ks. N. Urusow, osobisty przyjaciel Stołypina. Ks. Urusow w czasie wizyty swej w Petersburgu zwrócił uwagę Stołypina na p. N. Makłakowa, jako na człowieka obdarzonego wyjątkową energią, który mógłby być pożyteczny w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Niebawem p. Makłakowa mianowano gubernatorem czernihowskim. Jako gubernator czernihowski p. Makłakow zwrócił na siebie uwagę po uroczystościach sierpniowych wzorowym porządkiem, jaki panował w gubernii pod jego zarządem.

Stąd też, gdy powstała kwestya następcy Makarowa—kandydatura gubernatora czernihowskiego odrazu zyskała bardzo wpływowe poparcie.

Oprócz Makłakowa poważnym kandydatem na stanowisko ministra spraw wewnętrznych był również główny naczelnik wydziału rolnictwa A. Kriwoszein, którego popierali przeciwnicy Kokowcewa, w nadziei, że Kriwoszein wkrótce zostać może prezesem rady ministrów. Mówiono również o kandydaturze ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa—znajdującego poparcie również w kołach niezadowolonych z polityki Kokowcewa.

Jednakże wpływy Kokowcewa przemogły i ministrem spraw wewnętrznych został p. Makłakow. Nominacya ta, prawdopodobnie, spowoduje ustąpienie wiceministra Charuzina i kilku dyrektorów departamentów.

Osoby znające nowego ministra utrzymują, iż jest człowiekiem wykształconym, zdolnym i taktownym.

Co do przekonań nowego ministra „Rus. Słowo“ twierdzi, iż jest on „umiarkowanym prawicowcem“, zaś poseł W. Makłakow zapewnia, że przekonania polityczne jego brata określić można jako „narodowo-postępowe“ i że dąży on do urzeczywistnienia wskazań manifestu d. 17 października.

Podolskie gubernialne zgromadzenie ziemskie.

Dzień drugi (11 grudnia).

Posiedzenia plenarnego dziś niema; narady w składzie plenarnym odłożono na jutro. We wszystkich komisyach wre praca, niektóre komisye pracują w sali od samego rana, drugie, jak oświatowa oraz medyczna, oglądają rankiem odnośne instytucye ziemskie, jako to szpitale, szkoły etc. Wieczorem niektóre komisye (assekuracyjna) kończą swoje prace. Wśród radnych widoczną jest tendencya wykonania prac tegorocznych w czasie jaknajkrótszym tembardziej, że zbliża się czas świąteczny. W trakcie dnia dzisiejszego przybyło kilku radnych, w tej liczbie jeden polak. W chwili więc obecnej zasiada polaków 6 ciu, a do kompletu brakuje 5-ciu.

Dzień trzeci (12 grudnia).

Rankiem idą prace w komisyach, a toczą się powolnie, albowiem referaty zarządu ziemskiego nie są gotowe i nie wydrukowano je w całości. W wielu komisyach rozpatrują referaty w rękopisach, zaś komisya spraw ogólnych musiała swoje czynności zawiesić po rozpatrzeniu 30 referatów, albowiem nie mogła dotąd dostać reszty w ostatecznej redakcyi.

Około godziny 1-ej komisya assekuracyjna zakańcza swoje czynności, wyjąwszy jeden referat zresztą mniejszej zasadniczej wagi, który dotychczas z druku nie wyszedł.

O godzinie 2 ej prezes p. Rakowicz zagaja 1 e posiedzenie plenarne w obecności czterdziestu kilku radnych. A po przeczytaniu kilku jeszcze depesz od nieobecnych członków zebrania usprawiedliwiających swoją nieobecność, członek gubernialnego zarządu ziemskiego pan Krzyżanowski czyta list od firmy dostarczającej ziemstwu blachę do krycia budynków i żądającej natychmiastowej odpowiedzi: na jaką ilość tej blachi ziemstwo w tym roku reflektuje, zważywszy, że produkcya tego towaru jest ograniczona,

Propozycya zrobiona z kalkulacyą rb. 2 kop. 25 za pud loco stacya. Zważywszy, że sprawa ta związana z referatem w tej materyi, słowo ma referent Michałowski i komunikuje, że dotąd ziemstwo dostarczało blachę włościanom dla pokrycia budynków gospodarstw włościańskich, dając przytem pierwszeństwo pogorzelcom, że w tym roku w powiecie kamienieckim z inicyatywy radnego p. Rakowicza powstała myśl udzielenia tej zapomogi nie tylko włościanom, lecz innym mieszkańcom Podola opodatkowanym na rzecz ziemstwa, więc i większym właścicielom ziemskim.

P. Rakowicz żąda, aby i do tej drugiej kategoryi zastosowane były ulgi co do wypłaty należności przyznane młodszej braci. Włościanie korzystają z kredytu 75 rb. płatnego w trakcie 5 lat. Komisya asekuracyjna wnioskuje, że należy oprócz zwykle wypisywanej blachi dla włościan zaopatrzyć się w 5 000 pudów blachi dla obsługi opodatkowanych z kuryi większej własności, przyczem ulgi co do uiszczenia należności za nie są nie do zastosowania, albowiem dla obywatela ziemskiego kredyt 75 rb. nie gra żadnej roli.

Po ożywionej dyskusyi uchwalono zaopatrzyć się na ten cel w ilość nie 50,000, a 100,000 pudów blachi, a sprawę rozpatrzenia ewentualnie możliwego kredytu oddać ponownie komisyi asekuracyjnej w celu otrzymania jeszcze w trakcie obecnej sesyi konkretnego w tym zakresie materyału.

Referuje w dalszym ciągu radny Michałowski. Budżet obowiązkowej asekuracyi włościańskiej wyrażony w rubryce dochodu sumą 338,705 rb. 38 kop., a w rubryce rozchodu 295,925 rb. został uchwalony. Budżet asekuracyi dobrowolnej w rubryce dochodu 54524 rb., a w rubryce rozchodu 29,382 rb. również. Jednocześnie rozpatrzono referat o reasekuracyi przyjętego ryzyka w związku ziemstw, które zawarły układ wzajemnej asekuracyi i uchwalono przystąpić do związku.

Budżet dochodowy na środki zapobiegawcze w celu unikania pożarów przyjęto w sumie 787,540 rb. A następnie rozpatrzono budżet wydatków dla tej kategoryi do paragrafu 8 go.

Przyjęto referat zarządu o pomnożenie ilości agentur asekuracyjnych z liczby 25 do 34, wychodząc z założenia, że pomnożenie agentur zwiększy ilość asekuracyj dobrowolnych, a za tem jest wydatkiem celowym, bo powiększającym dochody działu.

Referat zarządu, omawiający przyjęcie 4 majstrów z pensyą po 600 rb. rocznie dla doprowadzenia do należytego porządku taborów straży ogniowej w gubernii, poddając ich kontroli inspektorów asekuracyjnych został przez zgromadzenie zmodyfikowany. Wychodząc z założenia, że tabory te są w stanie opłakanym, że niemal wszędzie sikawki popsute, a beczki rozbite, uznano za właściwe zainstalować takiego majstra w każdym powiecie, poddać go kontroli miejscowego zarządu ziemskiego, udzielając na ten cel zarządom powiatowym kredytu z sum kapitału asekuracyjnego w wysokości 1,150 rb. na pensyę takiego fachowca, koszty remontu taborów i jego rozjazdy.

T. M.

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów)

— **Szkoły inowiercze.** Wskutek prośby niemców kolonistów o pozwolenie otwarcia niemieckiej szkółki początkowej w kolonii Bogolubówce zwiahelskiego powiatu, ministerstwo oświaty nakazało możliwie szybkie otwarcie szkoły rosyjskiej w tejże kolonii—aby nie było przeszkód do otwarcia szkoły niemieckiej.

— **Ofiara.** Właściciel dóbr Wielka Wolica żytomierskiego powiatu p. J. Mazaraki ofiarował jedną dziesięcinę ziemi dla miejscowej szkółki ludowej.

— **Żydzi korepetytorzy.** Prokurator łuckiego sądu okręgowego pociągnął do odpowiedzialności prawnej grupę żydów w Łucku, za przygotowywanie do szkół dzieci chrześcijańskich.

— **Rezultaty poboru.** W roku bieżącym przyjęto do wojska z gub. wołyńskiej ogółem 13,028 ludzi, a w tem:—prawosławnych 10,2 5, katolików 1,269 i żydów 1,561.

— **Wodolecznica w Żytomierzu.** Dn. 27 grudnia otwartą zostanie w Żytomierzu wodolecznica doktora S. Łaszkiewicza.

— **Kooperatywy.** Według ostatnich danych posiada Podole w chwili obecnej 712 towarzystw kooperacyjnych, a w tej liczbie 552 spożywczych, 54 kredytowych, 75 pożyczkowo zaliczkowych i 21 rolniczych.

Na gwiazdkę.

Wydawnictwa J. Mortkowicza.

— **Pierścień i różne powieści dla młodzieży** W. Thackeray'a. Przełożyła Z. Bohuszówna.

Już nazwisko autora mówi samo za siebie. Opowiedziana tu fantastyczna historya dwóch młodych królewiczów i dwóch królewien w sposób lekki, wesoły i—pouczający bez... widocznego morału. Książka wydana pięknie, język bez zarzutu, tłómaczenie pod względem artystycznym nie pozostawia nic do życzenia.

— **Dziwne przygody.** Bajki dla małych dzieci Leona Choromańskiego, z ilustracyami S. Ostrowskiego.

Młody, po raz pierwszy występujący na tym terenie autor—dał rzecz skończenie piękną, na istotne wyróżnienie zasługującą. W literaturze naszej „dla dzieci“ książka Choromańskiego zajmie niewątpliwie jedno z miejsc najprzedniejszych.

— **Przygody świerszcza** przez Ernesta Candeze'a. Spolszczyła W. Haberkantówna. Z drzeworytami Benarda.

Opisane tu w formie pamiętnika dzieje świerszcza od chwili jego narodzin, aż do sędziwej starości. Książka dająca dużo ciekawych i pożytecznych wiadomości o życiu (przyziemnem. Odznacza się ona poważną naukową wartością i celuje szczerym humorem. Przeznaczona jest dla dzieci w wieku szkolnym.

— **Kolorowe okienko.** Bajki i opowiadania p. A. Szczęsnego. Z ilustracyami Z. Eichlera.

Piękna i pożyteczna książeczka dla dzieci w wieku od lat 8 do 10.

Od redakcyi.

Nie poniechawszy starań w kierunku dalszego rozwoju pisma pod względem literackim i informacyjnym, (szeroko traktowany dział depesz własnych i korespondencyi z głównych ognisk życia, zwłaszcza polskiego), uczynimy w roku przyszłym wszystko, co jest w naszej mocy dla pozyskania możliwie szerokiego koła współpracowników i korespondentów prowincyonalnych, aby uczynić „Dziennik Kijowski“ wiernem i pełnem odzwierciadleniem życia kresowego...

I w roku przyszłym, jak to zawsze było w ciągu ubiegłych lat siedmiu, na czele najwierniejszych i najbardziej nam drogich przyjaciół naszego pisma, którzy go pracami swemi zaszczycają, mamy prawo postawić czcigodnego profesora **Aleksandra Jabłonowskiego,** którego imię zasłużone, stało się poniekąd symbolem uczciwej a twórczej pracy polskiej na kresach. A z imion nowych, które czytelnik na łamach „Dziennika Kijowskiego“ spotka, możemy zanotować **Kazimierza Tetmajera, Jana Lemańskiego, Ignacego Dąbrowskiego, Tomasza Zawadyńskiego, Michała Rollego, Ignacego Grabowskiego, Zygmunta Kaweckiego** i w. in.

Przypominać te hasła, w imię których zajętą przed laty placówkę utrzymać nadal pragniemy, byłoby zbyteczne. Siedem lat wytężonej pracy w jednym niezmiennym kierunku, pod wodzą stałych nigdy kompromisami niepokalanych zasad i jasno określonych ideałów uwalnia nas od wynurzeń natury programowej—tembardziej, że kierunek któremu hołdowaliśmy dotąd i nadal pozostanie kierunkiem naszym wyłącznym.

Na głębokiem poczuciu jego prawdy gruntuje się nasza wytrwałość, z głębokiego przeświadczenia, iż na jego podłożu już się wytworzył mocny łańcuch duchowy, wiążący nas z ogółem czytelników, wypływa nasza siła i nasza wiara w przyszłość.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 18 (31) Oczekiwanie N. M. P.

Jutro 19 (1) Daryusza.

Wschód słońca o godz. 8 m. 3.

Zachód słońca o godz. 4 m. 02.

Długość dnia godz. 7 m. 58.

Kalendarzyk Historyczny.

31 grudnia n. st.

Roku 1793. Generał Kniaziewicz na czele legii włoskiej zdobywa Gaetę.

— **Z parafii św. Mikołaja.** Poświęcenie organów, które zapowiedziane było na środę odłożone zostało na niedzielę po sumie. Po poświęceniu p. Albin Jasionowski wykona na organach I. S. Bacha—Toccata—d moll i d-dur; Mendelssohna I i VI Sonata; Surzyńskiego—„Swięty Boże“; A. Guilmant—Pastorales h-moll i a dur; Chopin—Marsz pogrzebowy.

— **Wieczór J. I. Kraszewskiego.** Uczczenie pamięci twórcy powieści polskiej, które

odbędzie się w najbliższą niedzielę zapowiada się niezwykle uroczyście i interesująco.

Wystawiona zostanie doskonała komedya wielkiego autora p. t. „Radziwiłł panie Kochanku". Udział w tem przedstawieniu weźmie parę sił przyjezdnych, a między innemi i prawnuczka w prostej linii Józefa Ignacego, artystka teatrów warszawskich panna Bolesława Nałęcz, która odtworzy rolę Leosi Putiatówny Panna Nałęcz jest dobrze znana w Kijowie, jako utalentowana amatorka z byłej trupy „Miłośników".

Przedstawienie poprzedzi odczyt o literackich i obywatelskich zasługach J. I. Kraszewskiego, wygłoszony przez znanego literata i artystę, a wybornego prelegenta p. Józefa Kota bińskiego.

Niedzielny prelegent uważany jest w kołach literackich za jednego z najlepszych znawców twórczości autora „Starej Baśni", a jego dar krasomówczy poznał już Kijów z kilku wystąpów.

— **Teatr Polski.** „Lady Frederick", nader interesująca komedya Frederick'a, która ukaże się w Teatrze Polskim w czwartek bieżący, była grana z dużem powodzeniem na scenie teatru Małego w Warszawie.

Obsadę sztuki stanowią: pp. Gzylewska, Orleńska (rola tytułowa) i Pancewicz, oraz pp: Bedzanowski, Bogusławski, Julicz, Skarzyński, Tatarkiewicz i inni.

Ulegając licznym prośbom publiczności miejscowej i zamiejscowej—dyrekcya w sobotę przyszłego tygodnia daje przedstawienie, na którem odegrane będzie arcydzieło literatury polskiej, a mianowicie „Wesele" St. Wyspiańskiego. Ceny miejsc na to przedstawienie zniżono.

— **Sprzedaż rabatowa.** Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że dzień 19 ty grudnia został łaskawie wyznaczony przez właścicieli firmy „Leon Idzikowski" na sprzedaż rabatową na korzyść Koła kobiet polek. Można się spodziewać, że nabywcy będą w tym dniu licznie odwiedzać księgarnię Idzikowskiego, nie tracąc bowiem nic na tem przyczynią się do zasilenia kasy Koła. Wszelka karota jest bezwarunkowo wyłączona i ceny książek nie ulegną najmniejszej zwyżce Sprzedaż odbywać się będzie w sklepie wprost ulicy Proreznej.

— **Z Koła kobiet polek.** Zarząd Koła przypomina szanownym członkiniom, że zwykłe towarzyskie zebranie odbędzie się dziś w „Ogniwie" o godz. 8-ej. Przedmiotem pogadanki będzie „Uroda życia".

— **Wystawa kijowska.** W tych dniach pod przewodnictwem p. H. Djakowa odbyło się posiedzenie organizacyjne wystawowej sekcyi sportu samochodowego. P. Djakow zakomunikował zebranym, iż organizatorowie zeszłorocznej wystawy samochodów w Petersburgu zgodzili się po zamknięciu powyższej wystawy przesłać wszystkie okazy do Kijowa, oraz, iż ministerstwo skarbu zezwoliło na przewiezienie ich według taryfy ulgowej.

Zebranie postanowiło utworzyć trzy podsekcye: techniczną, sportową i gospodarczą. Na prezesa sekcyi wybrany został p. H. Djakow, na wiceprezesa p. C. Stadnicki, na sekretarza B. Zaaczko-Jaworski. Na prezesa podsekcyi technicznej powołano p. W. Szala, na wiceprezesa — A. Hulanickiego; prezesem podsekcyi sportowej został p. G. Glinka, wiceprezesem—p. K. Jaroszyński, prezesem sekcyi gospodarczej—p. W. Katranowski, wiceprezesem zaś p. J. Buljon.

Wczoraj sekcya dokonała oględzin placu znanego pod nazwą „Dielowoj Dwor", lecz uznała go za zupełnie nieodpowiedni dla wystawy samochodów.

— **Zatwierdzenie uchwał rady miejskiej.** P. o. gubernatora kijowskiego zatwierdził uchwały rady miejskiej, powzięte na posiedzeniach d 30 października — 1 listopada r. b.: o budowie nowych studni artezyjskich, o oddaniu przedsiębiorcy Apsztejnowi budowy kolektora dnieprowskiego, o zrzeczeniu się prawa żądania od Towarzystwa oświetlenia elektrycznego obniżenia opłaty za prąd elektryczny i rozszerzeniu sieci oświetlenia elektrycznego oraz o asygnowaniu różnej wysokości sum z kapitału zapasowego na niektóre potrzeby miejskie.

— **O szpital dla więźniów.** Wobec wyodrębnienia m Kijowa w samoistną jednostkę ziemską, gubernialny zarząd ziemski zaprzestał przyjmowania do szpitala Kiryłowskiego chorych więźniów z aresztu miejskiego. Jedyny szpital miejski, gdzie możnaby umieszczać więźniów, jest stale przepełniony i w dodatku nie posiada odpowiednich urządzeń, w rodzaju cel okratowanych i t. p. Z tego powodu prezydent miasta zwrócił się wczoraj do gubernatora z prośbą o przywrócenie dawnego trybu, t. j. aby więźniowie byli nadal bez przeszkód przyjmowani do szpitala Kiryłowskiego.

— **Skarga właścicieli domów.** Właściciele nieruchomości przy ulicy Zapadyńskiej na Priorce zwrócili się do prezydenta miasta ze skargą, iż zarząd miejski pomimo ich ciągłych próśb dotychczas nie myśli o zabrukowaniu i oświetleniu wspomnianej ulicy. Obecnie mieszkańcy jej znajdują się bez wyjścia, gdyż dowóz artykułów żywności i opału do ich posesyi stał się zupełnie niemożliwy, w razie zaś pożaru straż ogniowa nie może do nich dojechać, gdyż beczki i sikawki ugrzęzłyby w trzęsawisku, jakiem jest obecnie ulica Zapadyńska. Podpisani proszą prezydenta o podniesienie ich sprawy na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej.

— **Podwyższenie pensyi urzędników kolejowych.** Według pierwotnego projektu, opracowanego przez ministerstwo komunikacyi, miały być podniesione pensye wszystkich urzędników i robotników na kolejach rządowych, pobierających do 600 rb. pensyi rocznie. Obecnie podczas opracowywania szczegółowych kosztorysów okazało się, iż pierwotny projekt ministerstwa jest niewystarczający. Wobec tego poszczególne zarządy kolejowe, wychodząc z założenia, iż projekt ministerstwa nie dąży do gruntownej zmiany warunków marnie zazwyczaj opłacanych pracowników kolejowych, postanowiły podnieść pensye wszystkich pracowników kolejowych, pobierających do 1,020 rubli rocznie, a nawet w poszczególnych wypadkach do 1,200 rb Z korespondencyi, prowadzonej w tej sprawie przez centralny zarząd kolejowy w Petersburgu z zarządem kolei Poł.-Zachodnich, można wnosić, że ministerstwo potraktuje przychylnie nowe, wprowadzone przez poszczególne zarządy kolejowe zmiany w tym kierunku Jednocześnie naczelnicy niektórych zarządów kolejowych przesłali do ministerstwa opinie, że nawet radykalna jednorazowa naprawa sytuacyi materyalnej pracowników kolejowych wobec wciąż wzrastającej drożyzny życia będzie paliatywą, o ile tego rodzaju dodatki nie będą ujęte w pewien stale stosowany na kolejach system, tak, ażeby pensye urzędników kolejowych były powiększane automatycznie co pewien okres czasu.

— **Uzdrowotnienie miasta.** Przedsiębiorca charkowski M. Grebiennikow zwrócił się do zarządu miejskiego z propozycyą urządzenia w pobliżu rzeźni miejskich stacyi dla spalania śmieci. Koszt urządzenia stacyi wyniesie około 300 tys. rb, przyczem będzie spalała ona od 6 do 8 tys. pudów śmieci na dobę. P. Grebiennikow ubiega się o koncesyę na 24 lata, poczem stacya wraz z całym inwentarzem stać się ma własnością miasta Za uprzątanie wszystkich placów, targów, koszar i gmachów miejskich przedsiębiorca żąda 55 tys. rb. rocznie, za wywożenie zaś śmieci z posesyi prywatnych—3 do 5 kop. od puda, zależnie od odległości, przyczem z opłaty tej pół kop. ma iść na korzyść miasta. Na urządzenie powyższego przedsiębiorstwa p Grebiennikow stara się o otrzymanie od zarządu miejskiego pożyczki w sumie 130 tys. rb, którą zobowiązuje się zwrócić w ciągu 10 lat.

— **Umiastowienie tramwajów.** Po długiem uciąganiu się Towarzystwo tramwajów miejskich nadesłało wreszcie zarządowi miejskiemu spis inwentarza przedsiębiorstwa tramwajowego, nie wskazując w nim jednak wartości zawartych przedmiotów. Wobec tego w celu zabezpieczenia dowodów, na wypadek wytoczenia powództwa przeciwko Towarzystwu w razie jakichkolwiek braków w majątku, jaki ma być oddany miastu w chwili wykupu przedsiębiorstwa tramwajowego, zarząd miasta zwrócił się do sędziego pokoju 4-go rewiru z prośbą o dokonanie takiego zabezpieczenia. Sędzia pokoju przychylił się do tego żądania i w tych dniach z udziałem biegłych rozpocznie sporządzanie szczegółowego spisu i oszacowanie majątku Towarzystwa.

— **Nadzwyczajne posiedzenie.** Dnia 21 grudnia odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej w celu rozpatrzenia preliminarza m. Kijowa na rok 1913 oraz niektórych spraw nierozpatrzonych podczas ostatniej sesyi rady.

— **Kolej Kijów-Podół.** Dziś wieczorem w sali rady miejskiej odbędzie się posiedzenie radnych z udziałem przedstawicieli kolei Poł-Zachodnich w celu rozpatrzenia nowego projektu budowy odnogi kolejowej Kijów-Padół.

W tej samej sprawie centralny zarząd kolejowy w Petersburgu zarządał od naczelnika kolei Poł.-Zachodnich przysłania planów i kosztorysów projektowanej linii, celem wniesienia odnośnego projektu prawa do izb prawodawczych.

Projekt powyższy, jak wiadomo, ulegał licznym zmianom i w ostatecznej redakcyi przedstawia się w sposób następujący: Połączenie wzmiankowanej linii z koleją nastąpi pomiędzy Posterunkiem Wołyńskim a Światoszynem, co da możność przyjmowania ładunków z linii kowelskiej, odeskiej i fastowskiej oraz kolei Mosk. Kijowsko-Woroneskiej po za obrębem stacyi Kijów I; następnie projektowana kolej przetnie Syrec i Kureniówkę, gdzie wybudowany zostanie dworzec kolejowy, a krańcowym jej punktem będzie brzeg Dniepru obok portu, gdzie również stanie dworzec i stacya towarowa. Kolej ta nabiera tem większego znaczenia, ponieważ w najbliższej przyszłości ma ona połączyć sieć kolei Poł.-Zachodnich z linią Kijów-Żłobin. W tym celu w pobliżu portu przez wyspę Turchana wybudowany zostanie nowy most kolejowy.

Plany i kosztorysy omawianej linii wysłane już zostały do Petersburga.

— **Z politechniki.** Wczoraj w politechnice kijowskiej miała miejsce obrona robót dyplomowych przez studentów wydziału mechanicznego.

Do obrony przystąpiło 35 studentów. 30 studentów otrzymało dyplom pierwszego stopnia, reszta zaś dyplomy 2 go st.

Polaków ukończyło pięciu 1) Lubomir Szaniawski, 2) Wacław Sokołowski, 3) Eustachy Gutkowski, 4) Paweł Dobrzański i 5) Wacław Wierzejski.

Dnia dwudziestego bież. m. na wydziale inżynieryjnym odbędzie się obrona robót dyplomowych.

— **Rewizya wydziału trakcyi.** Latem r. b. wykryte zostały nadużycia w warsztatach I go dystansu wydziału trakcyi kolei Poł-Zachodnich Nadużycia polegały na sporządzaniu fikcyjnych list robotników, pracujących rzekomo w warsztatach, przyczem z odbioru wynagrodzenia kwitowała jedna osoba, podpisując się lewą ręką.

Wyznaczona przez naczelnika kolei Poł-Zachodnich komisya rewizyjna po przeprowadzeniu śledztwa przyszła do przekonania, iż winowajcami nadużyć były następujące osoby: naczelnik pomienionego dystansu wydziału trakcyi, Kociubinskij, rachmistrz Bierozkin i nadzorca Gerencew. Mieli oni wspólnie sporządzać fikcyjne listy robotnicze i dzielić się osiągniętą w ten sposób gotówką. Gierencew przyznał się do winy, Kociubinskij zaś i Bierozkin stale wypierali się wszelkiego udziału w nadużyciach.

Sprawa ta swego czasu rozpatrywana była przez główną radę kolei Poł-Zachodniej, która postanowiła ukarać Kociubińskiego w drodze administracyjnej, Bieriozkina wydalić, a Gierencewa wydalić i oddać pod sąd

Wobec tego, iż wszyscy trzej niezadowoleni byli z wyroku i zwrócili się do ministerstwa komunikacyi z prośbą o ponowne rozpatrzenie ich sprawy, wczoraj z ramienia ministra komunikacyi S Ruchłowa przybył z Petersburga starszy inspektor eksploatacyi rosyjskich kolei żelaznych, Rizzoni, który otrzymał polecenie przeprowadzenia ponownego śledztwa w tej sprawie. Tego samego dnia p. Rizzoni w towarzystwie głównego buchaltera wydziału trakcyi N Gurowa i przedstawiciela kontroli państwowej przybył do pomienionych warsztatów i rozpoczął czynności rewizyjne, przeglądając dokumenty, księgi, listę płacy i księgi matrykularne robotników pracujących w warsztatach. Prace komisyi trwały w ciągu całego dnia. Do wydelegowania p. Rizzoni przyczyniła się i ta również okoliczność, że miejscowy zarząd kolejowy nie może pociągać do odpowiedzialności sądowej urzędników pozostających na służbie państwowej. Do tej właśnie kategoryi urzędników należy Kociubinskij.

— **Z uniwersytetu.** Dnia 15 b. m. przypadła rocznica 40 letniej uczonej działalności profesora uniwersytetu kijowskiego P. Morozowa. Profesor Morozow zajmuje katedrę chirurgii operacyjnej i anatomii przy uniwersytecie kijowskim. Jubilat w dniu tym otrzymał życzenia od profesorów, a studenci-medycy złożyli mu adres z podpisami. Profesor Morozow pozostaje w uniwersytecie kijowskim od roku 1891. W roku 1906, z chwilą wprowadzenia do uniwersytetu stanowiska prorektora, P. Morozow pierwszy zajął to stanowisko.

Wydział prawny na ostatniem swem posiedzeniu uchwalił wydać nagrody za prace następującym studentom: studentowi Tanaszewiczowi i Koczerginowi medal srebrny; studentowi W. Janowskiemu za pracę: „Rozbiór krytyczny praw wyborczych w Rosyi"— złoty medal.

— HANDEL PRZEDŚWIĄTECZNY. W całem mieście, a w szczególności na głównych ulicach żywo się już dają odczuwać zbliżające się święta. Szczególniej ożywiony jest handel choinkami i różnymi ozdobami na choinki. Choinkami zapełnione są liczne podwórza i place. Dostawiono ich do Kijowa kilkadziesiąt wagonów. Wobec niezwykle łagodnej i bezśnieżnej zimy choinki nie przedstawiają się zbyt ponętnie i obsypują się z łatwością, są zaś droższe, niż zwykle ze względu na złą drogę i trudność dostawy z miejscowości podmiejskich. Taż sama przyczyna wpłynęła na podniesienie się cen produktów żywnościowych, których dowóz jest utrudniony.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania F. Hryniewieckiego (Jurkowska 9) skradziono klejnoty wartości 2,000 rb. Aresztowano podejrzewaną o kradzież służącą.

W szpitalu Aleksandrowskim skradziono J. Adamowowi paltot wartości 110 rb.

W domu № 13 przy ul. Sofijowskiej skradziono bieliznę z mieszkania A. Goriełowa. Złodzieja Griszkę aresztowano.

Niedawno z mieszkania d-ra Werbskiego (W.-Podwalna 4) skradziono 2 futra wartości 700 rb. Policya śledcza aresztowała sprawcę kradzieży — A. Indiuka.

— ARESZTOWANIE ZŁOCZYŃCÓW. W tych dniach w Charkowie okradziono biuro techniczne firmy Bellin i Hitze. Złoczyńcy na miejscu przestępstwa zgubili awizacyę sądową na imię I. Kozłowa. Ostatniego odszukano wczoraj w Kijowie i aresztowano.

Wczoraj na placu Ratuszowym policya śledcza aresztowała drugiego złoczyńcę G. Szulza, poszukiwanego przez 12 oddziałów śledczych za 30 kradzieży, w tej liczbie za znaną kradzież u ks. Ogińskiego w Odesie.

— NAPADY I RABUNKI. Dn. 16 grudnia około godz. 10-ej wieczorem przy ul. Olgowskiej wprost domu № 33 trzej rabusie zbrojni dokonali napadu na M. Chizniaka. „Chuligani" zbili swoją ofiarę, zrabowali jej 11 rb. i umknęli.

Tegoż wieczora dokonano napadu na S Mielnikowa, na targu Halickim. Na szczęście dla napadniętego zjawił się w tej chwili agent policyi śledczej. Napastnicy ujrzawszy agenta rzucili się do ucieczki. Dwaj z nich zostali ujęci, trzeci zdołał umknąć.

Na Górnej Sołomence, w domu № 48 przy ul. Wielkiej ograbiony został D. Łomakin. Jeden z rabusiów został ujęty, drugiemu udało się umknąć.

— ARESZTOWANIA. Wczoraj w nocy w domu № 13 przy ul. Międzygórskiej aresztowano 10 żydów, w domu № 32 przy ul. Choriewoj aresztowano 13 żydów niemających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

— SZTUCZKA ZŁODZIEJSKA. W tych dniach zapomocą podrzuconej portmonetki okradziono P. Suszina. Sprawcę kradzieży policya śledcza ujęła koło dworca. Podał się on za Awramienkę, lecz po sprawdzeniu jego osobistości okazało się, że jest to właściciel domu na Woskresieńskiej Słobódce za Dnieprem — Wieliczko.

Aresztowany został jeszcze drugi złodziej P. Autosienko za kradzież popełnioną niedawno u P. Werzała na Włodzimierskiej górce.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W domu № 136 przy ul. Kuznieczncj otruła się kwasem karbolowym niejaka E. K. Pogotowie po udzieleniu pomocy lekarskiej odwiozło ją do szpitala.

— ZABÓJSTWO. W niedzielę o godz. 11 ej wieczorem na rynku Halickim zabito 20 letniego włościanina A. Babicza. Przed samą katastrofą Babicz i jego zabójca byli w restauracyi „Tichij kraj" przy ul. Stołypinowskiej. Co tam zaszło — niewiadomo. Zaledwie jednak B. wyszedł z restauracyi, zbliżyło się do niego trzech nieznajomych, z których jeden uderzył go nożem w piersi, poczem wszyscy trzej szybko się ulotnili. Ranny po paru minutach wyzionął ducha. Zabójcy dotychczas niezdołano odszukać.

— KRADZIEŻE KIESZONKOWE Dn. 16 go grudnia złodzieje kieszonkowi nawiedzili salę klubu kupieckiego w której odbywała się wówczas loterya i tam rozwinęli ożywioną działalność. D rowi, S. Gintylle wyciągnięto pugilares z 75 rb. Złodzieja ujęto na gorącym uczynku, lecz zdążył on już oddać pugilares swemu towarzyszowi. Takiejże kradzieży dokonano u I. Aleksiejenki. D. Dergeczuka znowu skusiła karafka, wygrana przez S Kałasznikowa. Kradzież jednak została zauważona i złodzieja ujęto na gorącym uczynku. Ujęci zostali również na gorącym uczynku kradzieży I. Surienko, M. Ratner i F. Staciuk.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 18 (31) grudnia 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	1,3	3,0	5,0
Barometr przy O w mm.	747,3	746,7	744,1
Stop. wilgotności w proc.	96	100	04
Kier. i szybk. wiatru (w m. n.)	PołZ$_2$	Poł$_2$	Zach$_1$
Chmur. wedł. 10 stopn. syst.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	—	—	0,2

	od g. 9 ej wiecz. do g. 9 ej wiecz.
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	5,0
Najniższa	0,3
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	3,1
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	0,3

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano na wschodzie, na zachodzie, miejscami w centrum i w Finlandyi.

Temperatura niższa od normalnej na północnym wschodzie, w części północnego-zachodu i na wschodzie, wyższa od normalnej w pozostałych częściach Rosyi. Oczekiwane są większe mrozy na rzece Kamie, na Wołdze i na Uralu podwyższenie temperatury w pozostałej Rosyi, opady w większej części Rosyi, prócz północnego wschodu i wschodu.

Z TEATRU I MUZYKI.

Teatr polski w Ogniwie.

„Sędziowie" Wyspiańskiego, ostatni występ p. St. Wysockiej.

Wyspiański z nietajoną pogardą odnosi się do wszystkiego, co ładne, co zasadnicze pojęcia estetyki kładą pod rubrykę, określoną terminem „nadobne".

Podziw i uwielbienie ma on dla wszystkiego, co wzniosłe, a potworność budzi w nim więcej szacunku, niż wszelkie „pospolitością skrzeczące" rzeczy milutkie, ładniutkie. Wszelką banalność wykluczył on z dziedziny swej twórczości, nawet w celu malowania jej samej. A jeżeli już mu wypada z biegu rzeczy dotknąć pospolitych współczesnych porządków życia, to teraźniejszości woli nadawać kształty karykaturalne, niż pospolite, banalno realne.

W „Sędziach" poeta zestawił niedołężną sprawiedliwość ziemską z wyższą sprawiedliwością, boską. Ta ostatnia, potężna, nieodgadniona, dosięga winowajcę (Samuela) właśnie wtedy, kiedy przebiegły zbrodniarz już się ma z pod ręki sprawiedliwości ludzkiej wywinąć, a przedstawiciele tej ziemskiej sprawiedliwości: Sędzia, Wójt, Aptekarz i Nauczyciel, traktowani są karykaturalnie, po operetkowemu, z widocznem lekceważeniem, a nawet pogardą. Obok tego przedstawiciele elementu potworności i zbrodni —Samuel i Natan są traktowani przez aktora z daleko większą powagą.

Zbrodni Wyspiański nie apoteozuje, ale maluje ją z przejęciem, wydobywa plastycznie jej ohydę, w tej ohydzie i potworności widzi potężne objawy ujemnej wzniosłości.

Szacunek wieszcza dla pojęć religijnych nie pozwolił mu nadać sprawiedliwości boskiej form bezwzględnych, pogańskich i w „Sędziach". Opatrzność pierwej miała wyciągnąć karzące ramię w stronę zbrodniarza, śle mu ostrzeżenie przez usta Juklego, Joasa, Dziada, a nawet Jewdochy i Urlopnika.

Głównemi postaciami omawianej tragedyi są więc Samuel i Joas. Nad głową pierwszego zapadł wyrok sprawiedliwości wiekuistej, a Joas jest głosicielem i poniekąd bezwolnym wykonawcą tego wyroku, dosięgającego Samuela na tem, co mu jest najdroższe na ziemi!

Postać Samuela odtworzył na naszej scenie p. Rychłowski. Artysta wybornie uchwycił charakterystyczne cechy twardego starego żyda i aż do śmierci Joasa swą rolę przeprowadził konsekwentnie i artystycznie. W momencie tragicznym, mimo udatnych szczegółów (szlochanie), obraz bezgranicznego bólu wypadł blado. Jewdocha p. Wysockiej była wcieleniem żywiołowych, potężnych uczuć niezdeprawowanej kulturą kobiety. Wulkaniczne wybuchy rozpaczy Jewdochy w wykonaniu znakomitej tragiczki szarpały nerwy, a ostatnia scena (I akt), czołganie się śmiertelnie ranionej, umierającej dziewczyny, odegrane z umiarkowanym realizmem, z celowem unikaniem teatralnych efektów stworzyły na sal nastrój poważny, jaki rzadko w teatrze daje się spostrzegać.

W paru scenach partnerem p. Wysockiej był p. Wroncki (Natan) Artysta tym razem zgoła się przeobraził i całkowicie wniknął w postać Natana, wszelkie charakterystyczne momenty swej roli oddał z precyzyą i artystycznie.

Bardzo dobrym Joasem, zwłaszcza w scenie ostatniej, była p. Gzylewska, ale w pierwszej scenie aktu I trochę za dużo było łezki w głosie.

P. Tatarkiewicz z temperamentem traktował rolę Dziada, a p. Bogusławski, jako Jukli wydobył udatnie liryzm tej postaci.

Reszta wykonawców była poprawna. Nie mile raziło zlekceważenie epizodycznej postaci żandarma austryackiego. Nie mówię, że ubrano go jakoś cudacko, to mniejsza, ale dano mu do kieszeni nawet kajdany, a zapomniano jako tako uzbroić. „Sędziów" poprzedziło odegranie wybornej jednoaktówki Blizińskiego p. t. „Marcowy Kawaler".

Tytułową postać Ignacego odtworzył p. Rychłowski z niezrównaną werwą i szlacheckim rozmachem, całkiem dobrą Pawłową była p. Pancewiczowa, a p. Bogusławski, jako Heliodor, podobnie jak i p. Dunin Rychłowska (Eulalia) i p. Lechowski (Grzempieliński) stanowili doskonałą całość.

T. M. S.

Z operetki.

Dzisiaj w operetce M. Liwskiego ciekawe przedstawienie. Na benefis głównego reżysera M. Krigela dana będzie poraz pierwszy oryginalna operetka: „Karmen Kijowska". W przedstawieniu bierze udział cała trupa.

Na zakończenie widowiska wielki nowy balet „Fiametta" i (Divertissement).

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Szymon Margolis; Juliusz Holecki z Charkowa; Ar. Korniłow, marsz. dw. J. C. M.; Piotr hr. Colonna Czosnowski z gub. wołyńskiej; Wincenty Kozakowski, obyw., z pow. czehryńskiego; I. Bronstein, inż; Karol Gulewicz, obyw., z Równego; Aleksander Surguczew, kup.; Aleksander Sac, adw przys.; Jakób Chadzan, inż; Marya Hennig; Leon Elicyson, adw. przys.; M. Ziw; Marya Elicyson; Oktawian Jokisz, obyw. z Humania; S. Klaczkin; Aleksander Zagriaski, obyw.; Aleksander Elsner z Warszawy; Janina Elsner; Aleksy Stromberg, kup.; Adam Kamieński, obyw., z Petersburga; Maurycy Kozakowski z pow. czehryńskiego; Wiktor Wiszniowski, adw. przys., z Humania; Katarzyna Iwanowa-Łucewina, obyw.; D. Wenturi z Charkowa.

Grand-Hôtel: pp. Eugeniusz Dawydow; Jan Sudopłatow; Michał Presnuchin; Karol Manko; A. Weinstein, prow.; M. Szpilman, obyw. niem.; Herman Wendler, obyw. niem.; Karol Ogiut; Ernest Warbała; Michał Wiazmitinow; M. Berkowski, adw. przys.; Mikołaj Płoskonnyj, adw. przys.

Hotel François: pp. Michał Goldman; W. Georgijewski; W. Daniłow; A. Zaleski; Wilhelm Stewan; Eugeniusz Falejew; Eustachy Lewicki; Marya Myszenkowa; Mateusz Olszewski z Ułanowa; Jadwiga Raner z Warszawy; Aleksander Rosenbach; Konstanty Iguszkiewicz z Kurska; Ludwik Szwab; Marya Żaboklicka z g. podolskiej; Wiktor Kompaniejcew; Dymitr Tanibajew; Feliks Janiszewski z Berdyczowa; Paweł Jerszow; Antoni Zarębski z p. żytomierskiego.

Hotel Ermitage: pp. Mikołaj Linnik; Aleksander Rozanow; S. Niedosugowa; Mikołaj Dmitrijew; Aleksander Bezkrownyj; L. Felecka; Aleksander Lemelman; R. Lemelman; L. Szapiro; Jan Czerkaski, ob.; Józef Strycharzewski, dyr. głob. cukr.

Hotel Hładyniuka: pp. Piotr Płaksicki, dyr. andr. cukr.; Jan Jazdowski, obyw., z p. Miron; Józef Tłuchowski z Warszawy; Konstanty Eisenberg, adw. przys.; Aleksander Popławski z Szun.; Jan Pieńkowski z Wilna; Aleksander Koniski, lekarz; Jan Charitonow, obyw.; Marya Rosenberg; Piotr Surin, r. st; Andrzej Szczepielnikow, dyr. cukr.; Piotr Szypiłow; Franciszek Kruszyński, obyw.; Helena Sławotińska; Anna Bołubasz; Aleksander Djakonow, lekarz; Konstanty Rybczyński, adw. przys.; Zofia Pieńkowska; B. Leńska; Stefan Szylin, dyr. cukr.

Hotel Universal: pp. Henryk Lichowicer, dyr. cukr.; B. Iwanowski; Michał Kulawcew; Aleksander Pac-Pomarnacki z Wasylkowa; W. Rajkow; Czesław Januszewski z Charkowa; Ludwik Kaplan; Marya Szprenger; Leonard Fijałkowski z Białej Cerkwi.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Franciszek Jagodziński, obyw., z Humania; Olga Kuzniecowa; Józef Kronhaus, kup.; Leon Trachtenberg, kup.; Józef Krutogołow, kup.; B. Lewin, kup., B. Umański; L. Nazaretjanic, lekarz; R. Berkowski, kup.

Palast-Hôtel: pp. Anna Turczaninowa; Dymitr Jaremienko, obyw.; Teodor Agiejew, obyw.; Stanisław Szafrański z Białej Cerkwi; D. Przyłucki, kup.; I Horenstein, kup., M Horenstein, kup.; Szymon Blank, kup.; Arnold Hillerson; L. Ganelin, kup; Jan Steinberg, kup.; Aleksander Szulman, kupiec.

Hotel Rosya: pp. Tadeusz Studnicki z pow. bracławskiego; Jakób Jakowlew; Teodor Trojan, obyw.; Aleksy Budny, stud; Jan Rubn; Julia Malewska z Borysogl; T. Jędrzejewski z Warszawy; Aleksander Dobrowolski; Marya Gordiejewa; Konstanty Boborykin, obyw.; A. Kucharc, art.; Andrzej Szetochin; Mikołaj Lisieniecki; M. Mojżes, prow.; Karol Grzybowski, obyw., z pow. berdycz.; Mikołaj Raczkowski, oficer; Tomasz Mroczkowski z pow owruckiego; Włodzimierz Swaszczenko, adw. przys., z Czernihowa.

Hotel Praga: pp. Grzegorz Chriakow, obyw.; D. Polegujenko; Szczepan Knabe z Moskwy.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na ubogich do uznania Administracyi „Dzien. Kijowsk.": ks. L. Radziejowski 4 rb.

Na Tow. Polsk. Kolonii Letnich: pp. współpracownicy cukrowni „Ryzawka", jako pozostałość od kupna wieńca na trumnę ś. p. Heleny Baczyńskiej 43 rb 50 kop.

Na choinkę do uznania Redakcyi: pp. Ziunio i Winia 3 rb, Jurek i Jadzia Chorzewscy 1 rb.

Na ubranka dla dzieci z przytułku Koła Kobiet: w sześć miesięcy po zgonie Jureczka 5 rb.

Na bezpłatne obiady przy taniej kuchni Koła Kobiet: p. Aleksy Peretjatkowicz 3 rb.

Na przytułek dzienny przy Kole Kobiet: p. Ksawera Chojecka pamięci Edwarda Pruszyńskiego 10 rubli.

Na Tow. Dobroczynności, zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych: pp. Kwiecińscy 1 rb., Marya i Antoni Sokołowscy 2 rb, Jan Niecielski 3 rb., Kazimierzostwo Czarlińscy-Piekarscy 2 rb., Kazimierz Bekierski 25 rb., Józef i Oktawia Leśkiewiczowie 2 rb, Franciszek Muraszko 1 rb., Stanisław Wiszniewski 10 rb., Konstanty Węgliński 3 rb., Bolesławostwo Bielawscy 2 rb., Zofia i Eustachy Nieczuja Wierzbiccy 3 rb., Wacław Błażejowski 1 rb, Bohdanostwo Bernatowiczowie 3 rb., Janostwo Studzińscy 3 rb.

Na choinkę w ochronce św. Józefa przy Tow. Dobr.: za pośrednictwem p. Brzezińskiej: pp. Dom Handlowy Nieczuja-Wierzbicki i Brzeziński 25 rb., Dom Handlowy Darowski i Narzymski 25 rb., Bartek i Mikołaj Narzymscy 10 rb., Jurek i Henio Douglas 5 rb., K. Domański 3 rb., T. Węgliński 1 rb., C. Karpowicz 3 rb.

Na choinkę przy Kole Kobiet: pp. Jan Niecielski 2 rb., Ira i Zosia Jaroszewskie 2 rb., Sewerek i Władzio Sadowscy (z własnych oszczędności) 2 rb., Renia i Januszek Szabłowscy 3 rb., Tolo Pruszyński 1 rb.

Na kościół św. Mikołaja (na organy): pp. Jan Niecielski 5 rb., Józef Gładkowski 1 rb., Janina Filipowiczowa 2 rb.

Na choinkę przy Tow. Dobr.: pp. Stenia i Janusia Czarlińskie-Piekarskie pamięci siostrzyczki Wandzi 3 rb. Jurek, Stach i Ziutek 3 rb., Tenia, Zosia, Julo i Henio 4 rb.

Na ciepłe ubranie dla biednych dzieci Tow. Dobr.: pp. Władysławostwo Morgulcowie pamięci synka Józia 10 rb.

Na wpisy do uznania Redakcyi: pp. Wincentostwo Jaroszewscy 3 rb., Wanda i Stanisław Szartowscy 1 rb. — zamiast wizyt i powinszowań świąteczn. i noworocznych; Władysławostwo Morgulcowie pamięci kochanego synka Józia 15 rb.

Na ochronkę przy Kole Kobiet: p. Józef Gładkowski 1 rb.

Na kościół Matki Boskiej w Berdyczowie: p. Wiktor Pruszyński ku uczczeniu pamięci hr. Romana Bnińskiego 10 rb.

Z giełdy cukrowej.

Na rynku cukrowym panuje nadal bardzo mocne usposobienie z kryształem, uwarunkowane nader niepomyślnym stanem pogody i uzależnionej od niej produkcyi kampanii bieżącej. Drogi w dalszym ciągu znajdują się w stanie wprost rozpaczliwym, dowóz buraków absolutnie niemożliwy i masa ich leżąca na polach z każdym dniem się psuje. Pod wpływem niepomyślnych widoków na przyszłość, słabiej z przeliczeniami i świadectwami wszystkich kategoryi. Jeżeli w ostatnich dniach można je było sprzedać po 38—40 kop., to jedynie tylko z powodu pewnego polepszenia się sytuacyi w okolicach zadnieprzańskich i Królestwie Polskiem.

W ciągu ubiegłego tygodnia komisya notowan przy giełdzie kijowskiej zaregestrowała następujące tranzakcye:

Kryształ produkcyi 1912—1913 r.:

1) 15,300 pudów, stacya Michajlenki, po 4 rb. 10 kop., natychmiast (spadk. F. Tereszczenki — A. Mirkinowi);

2) 19,800 pudów, stacya Michajlenki, po 4 rb. 15 kop., na styczeń — luty (spadk. F. Tereszczenki—A. Mirkinowi);

3) 25,700 pudów, stacya Browki, po 4 rb. 10 kop., na grudzień (cukrownia „Andruszówka — Towarzystwu Iwańkowieckiemu);

4) 54,000 pudów, stacya Konotop po 4 rb. 27½ kop., na grudzień - luty (właściciel cukrowni— Kijowskiemu Bankowi Prywatnemu);

5) 29,000 pudów, stacya Worożba, po 4 rb. 32 kop., natychmiast (Kijowski Bank Prywatny — Towarzystwu Kurskiemu);

6) 50,232 pudów, stacya Czarnorudka, po 4 rb. 15 kop., na luty—marzec (właściciel cukrowni — Towarzystwu Chodorkowskiemu);

7) 40,500 pudów, stacya Michajłowski Futor, po 4 rb. 37 kop., na grudzień—styczeń (Towarzystwo Kursko-Charkowskie — Kijowskiemu Bankowi Prywatnemu);

8) 10,800 pudów, stacya Lipowiec, po 4 rb. 12 kop., na styczeń — kwiecień (spekulant — Mirkinowi);

9) 19,800 pudów, stacya Brahiłów, 4 rb. 15 kop., na luty - kwiecień (Bank Zjednoczony — spekulantowi);

10) 25 200 pudów, stacya Browki po 4 rb. 14⅓ kop., na grudzień (właściciel cukrowni — bankowi);

11) 16,700 pudów, stacya Michajlenko, po 4 rb 12½ kop., na grudzień (właściciel cukrowni — Mirkinowi);

12) 30,600 pudów, stacya Olszanica, po 4 rb. 15 kop., na styczeń — luty (właścicielowi cukrowni—Mirkinowi).

Produkcyi 1913—1914 r.:

13) 250,000 pudów, stacya Worożba, po 4 rb. 24 kop. (term. 6 mies.), na wrzesień—luty (właściciel cukrowni—Towarzystwu Kurskiemu.

Wymiana świadectw:

1) 10,000 pudów, po 45 kop., na marzec (Kijowski Bank Prywatny — Warszawskiemu Bankowi Handlowemu);

2) 10,000 pudów, po 43 kop., na luty (Kijowski Bank Prywatny — Warszawskiemu Bankowi Handlowemu);

3) 19,000 pudów, po 42½ kop., na styczeń—luty (J. Gepner — Kijowskiemu Bankowi Prywatnemu).

Od Administracyi.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę na rok 1913.

Warunki prenumeraty na rok 1913 zostają te same, co i w roku bieżącym.

Jak w latach ubiegłych, tak i w roku przyszłym uwzględnimy potrzebę zniżonej prenumeraty dla sz. duchowieństwa katolickiego, oficyalistów rolnych, rzemieślników i uczącej się młodzieży w wyższych zakładach naukowych. **Osoby korzystające ze zniżki raczą przy nadsyłaniu prenumeraty powoływać się na prawo korzystania z takowej.**

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Wojna czy pokój.

Sofia (AP). W tutejszych sferach politycznych powitano kontr propozycye Turcyi bez najmniejszego zdziwienia, jakkolwiek dalsze prowadzenie rokowań uważane jest za niemożliwe. Zdaniem sfer rządowych Turcya pod

wpływem kategorycznych żądań związku zgodzi się na znaczne ustępstwa. Ze wszystkich tych opinii można wywnioskować, że Bułgarya gotowa jest wznowić akcyę wojenną w razie oporu.

Ateny (AP). Prasa donosi, iż przewidywana przez nią treść kontr-propozycyi tureckich zgadza się z rzeczywistością. Dzienniki wyrażają nadzieję, że udzielona turkom prolongata będzie ostatnią.

Londyn (AP) Nowakowicz w rozmowie z korespondentem Petersburskiej Agencyi telegraficznej oświadczył, że podczas ostatniego posiedzenia sojusznicy oznajmili z naciskiem, że pertraktacye mogą być prowadzone w dalszym ciągu w tym jedynie wypadku, jeżeli punktem wyjścia będą nie autonomia Macedonii i reformy, lecz rezultaty operacyi wojennych. Rozprawy, zdaniem Nowakowicza, trwać będą do końca stycznia.

Londyn (AP). Według wiadomości Agencyi Reutera delegaci tureccy pozostają przy swym dawnym poglądzie na autonomię Macedonii, jako na jedyne ustępstwo ze strony Turcyi oraz powołują się na oświadczenia mocarstw, że strony wojujące nie otrzymają żadnych zdobyczy terytoryalnych. Wobec tego delegaci tureccy wyrażają zdziwienie, na jakiej podstawie sojusznicy mogą żądać zdobytych terytoryów, a nawet miejscowości niezdobytych.

Rząd turecki nie podpisze pokoju za cenę oddania Adryanopola.

W Adryanopolu.

Sofia (AP). „Mir" donosi, iż w wojsku tureckiem w Adryanopolu zdarzają się ciągłe wypadki dezercyi. W tych dniach 30 żołnierzy uciekło z miasta i w nocy przyłączyło się do bułgarskiej awangardy. Parę dni temu dezerterowało dwóch oficerów. Dezerterzy opisują położenie w Adryanopolu w bardzo ciemnych barwach.

Stan floty tureckiej.

Ateny (AP). Potwierdza się pogłoska, że wskutek uszkodzenia pancernika „Chair-Eddin Barbarossa", bandera admirała tureckiego przeniesiona została na okręt „Turgut Reus".

Ateny (AP). Szczegóły uszkodzenia statków tureckich są następujące: Na pancerniku „Chair-Eddin Barbarossa" z 12 kotłów zostało uszkodzonych dziesięć. Wynikł pożar. Na pancerniku zostało zabitych: 1 oficer i 7 marynarzy, rannych — 40 marynarzy. W dniu 3-im grudnia uszkodzony został statek „Messud". Dnia 6-go grudnia uszkodzono część przednią statku „Medżidje". Pozatem uległy poważnemu uszkodzeniu dwa kontrtorpedowce.

Zabiegi ormian.

Sofia (AP). Ormianie, zamieszkujący Bułgaryę, wysłali do Sofii delegatów, którzy opracowują adresy do cara Ferdynanda i rządu bułgarskiego z prośbą o rozciągnięcie opieki nad ormianami w celu polepszenia ich sytuacyi w Armenii.

Zgon Kiderlen-Waechtera.

Sztutgardt (AP). Dn. 17 grudnia z rana zmarł na anewryzm serca sekretarz stanu do spraw zagranicznych Kiderlen-Waechter, który bawił u swej siostry baronowej Herminger.

Z lotnictwa.

Kopenhaga (AP). Na posiedzeniu przedstawicieli związków lotniczych Danii, Szwecyi, Norwegii i Niemiec postanowiono wynaleźć fundusze na zorganizowanie międzynarodowych odległych wzlotów pomiędzy miastami pomienionych krajów.

Suchomlinow w Niemczech.

Berlin (AP). Do agencyi Wolfa telegrafują z Drezna, iż osoba Suchomlinowa wywarła na wszystkich sympatyczne wrażenie.

Na podróż Suchomlinowa zapatrują się jak na fakt, świadczący o polepszeniu sytuacyi politycznej.

Drezno (AP) Król przyjął na audyencyi prywatnej Suchomlinowa, generał-lejtenanta Woronicza i akademika architektury Pokrowskiego. Król oświadczył, iż zawsze traktował przychylnie projekt wybudowania cerkwi rosyjskiej i współdziałał doprowadzeniu owego projektu do skutku.

Berlin (AP). Przybył tu Suchomlinow.

Sprawa Heliodora.

Petersburg (AP). D. 13—17 grudnia Synod rozważał list mnicha Heliodora, zawierający akt wyrzeczenia się cerkwi prawosławnej i wyrok Włodzimierskiego konsystorza duchownego, pozbawiający Heliodora święceń. Zważywszy, iż Heliodor, pomimo obietnicy na piśmie, iż zaprzestanie ogłaszania w druku szczegółów swej działalności i życia prywatnego, i że wytrwa w pobożności i posłuszeństwie—naganngo postępowania nie zaprzestał, i wobec tego, iż ów suspendowany mnich odmówił wszelkich zeznań komisyi duchownej, która badała jego sprawę i oświadczył, iż sprawę przedłoży ministrowi sprawiedliwości, negując władzę duchowną i wreszcie ze względu na to, że w listach do Synodu i władzy eparchialnej oświadczył, iż cerkiew rosyjską prawosławną uważa za pozbawioną Łaski i nie chce być Jej członkiem, — Synod uznał, że postępowaniem podobnem Heliodor zasłużył na pozbawienie go godności kapłańskiej i sukni zakonnej i przeto wyrok konsystorza zatwierdził.

Kasso na urlopie.

Petersburg (Wł.). „Birżewyja Wiedomosti" donoszą, że w najbliższym czasie Kasso otrzyma urlop zagraniczny. Przyczyną wyjazdu Kasso na urlop jest przepracowanie.

Zmiany w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Petersburg (Wł). „Wieczern. Wrem." komunikuje, iż po przyjeździe do Petersburga nowomianowanego ministra spraw wewnętrznych Makłakowa, ustępuje z zajmowanego stanowiska wice-minister spraw wewnętrznych Charuzin.

Jednocześnie otrzyma dymisyę naczelnik zarządu do spraw gospodarki miejscowej Ancyferow.

Przyjazd Makłakowa spodziewany jest dnia 21-go b. m.

Sprawa chełmska.

Petersburg (Wł.). Do Petersburga przyjechała z Chełmszczyzny deputacya zwolenników wyodrębnienia z prośbą o rychlejsze wprowadzenie w życie projektu chełmskiego. Delegacya została przyjęta przez Kokowcewa przychylnie.

W klubie nacyonalistów.

Petersburg (Wł). W lokalu „Klubu nacyonalistów" odbyło się posiedzenie zachodnio-rosyjskiego Towarzystwa z udziałem delegatów, przybyłych z Chełmszczyzny. Mówcy domagali się rychlejszego wyodrębnienia Chełmszczyzny, gdyż dzięki blizkości granicy austryackiej wzrasta wśród ludności polskiej uświadomienie narodowe, pozatem wypadki przejścia na katolicyzm zdarzają się coraz częściej. Przyjęta została zaproponowana przez Czichaczewa rezolucya o wszczęciu starań u rządu i instytucyi prawodawczych o niezwłocznem wyodrębnieniu Chełmszczyzny i zadośćuczynieniu administracyjnym, kulturalnym i ekonomicznym potrzebom tego kraju.

Sprawa Kurłowa.

Petersburg (Wł.). Najwyższy sąd karny będzie rozważać sprawę Kurłowa w drugiej połowie lutego.

Różne.

Petersburg (Wł.). Ministerstwo oświaty tytułem próby postanowiło przyjmowanie studentek na wydział medyczny uniwersytetu tomskiego.

Petersburg (Wł.). Zachorował poważnie na zapalenie płuc prof. Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych, znany artysta malarz Ciągliński.

Giełda Petersburska.

Dnia 17 grudnia 1912 r.

4% Renta Państwowa.	93¹/₈
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	84¹/₈
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	481
5% „ „ 1866 r.	356
5% Obl. prem. Szlach. Banku.	312—316
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	506
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	—
„ Lianozow—udziału	—
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	385¹/₂
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	129
„ Lessner—odlew. stali	—
„ Briansk. Fab. Szyn	—
„ Putiłowsk.	156
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	668
„ Ros. Tow. kopalni złota	148
„ Kol. fabr. maszyn	185
„ M. K. Wor. kol.	835
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	248
„ Mosk. Kazań. kolej	487
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel	238
„ Półn. Doniecka kol. żel.	258
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	293
„ Fabryk Malcewskich	419¹/₂
5½ Pożyczka 1905 r.	105—105¹/₂
5% „ 1906 r.	103
5% Świadectwa włościańskie	101—101¹/₂

Usposobienie z walorami państwowymi stałe; z papierami dywidendowymi po słabym początku ku końcowi giełdy znowu mocniejsze; z premiówkami dość mocne.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 17 go grudnia 1912 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg śr.	215 125
kup.	215 075
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	100 00
państwowa 1894 r.	92 10
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	215 20
„ prywatne	5¾—6
Usposobienie pod koniec mocne.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg.	
Cena najniższa	264 25
Cena najwyższa	266 25
4% rent. państwowa 1894 r.	92 20
4½% pożyczka 1909 r..	101 10
5% pożyczka rosyjska 1906 r	102 80
Dyskonto prywatne.	4%
Usposobienie pewne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103¹/₄
4½% pożyczka rosyjska 1909 r	100¹/₄
Usposobienie spokojne.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	——
4½% pożyczka rosyjska 1909.	——
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 10

ROZMAITOŚCI.

Droga żelazna przez ocean. Dla skrócenia drogi między New-Yorkiem i Kubą zbudowano linię kolejową przez ocean, długości 180 klm., łączącą ląd stały Ameryki Północnej z portem Key West. Z Key West do Hawany pozostaje 8 godzin jazdy okrętem. Poczynając od Miami, miasta położonego na północno-wschodnim brzegu Florydy, kolej żelazna przechodzi najpierw przez bagna przybrzeżne, następnie przez łańcuch wysp Koralowych, których jest z górą 40. Dystans od Miami do Knights Key, razem z żelazno-betonowym wiaduktem, długości 35 klm., składającym się ze 180 łuków o rozpiętości po 50 stóp, zbudowano przed 5 laty. W r. b. otwarty został dystans od Knighst Key do Key West, rozpoczynający się mostem, długości 11 klm., składającym się z 566 przęseł, z których 210 jest żelazno-betonowych. Największy z większych mostów, długości 4,5 klm., wznosi się nad poziomem morza o 30 st., składa się z 36 przęseł, z których największe o rozpiętości 243 stopy. Ogółem mostów na całej długości jest przeszło 30 klm. Szkody, wyrządzone podczas robót przez burze, są bardzo znaczne. W r. 1906 podczas burzy utonęło 120 robotników.

Nowa droga żelazna skróci znacznie podróż ze środkowej i północnej Ameryki do kanału Panamskiego. Opisana droga żel. jest jednem z najciekawszych dzieł ostatnich lat. Przechodząc przez szereg wysp z bujną podzwrotnikową roślinnością i przez jedno z najpiękniejszych mórz świata, budzi ogólny podziw. Właścicielami tej drogi są: milioner Flagler i król naftowy Rockefeller.

Z ostatniej chwili.

Od Korespondentów Własnych i Agencyi Petersburskiej).

Wojna grecko-turecka.

Ateny (AP) Pod Bizani Turcy w nocy atakowali armię grecką, skoncentrowawszy znaczne siły przeciwko prawemu skrzydłu greków. Trwała zacięta walka artyleryi.

Po przyjściu posiłków grecy odparli turków i sami rozpoczęli kontr-atak. Turcy ponieśli znaczne straty.

Konferencya pokojowa.

Londyn (AP). Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi pokojowej turcy oświadczyli gotowość poczynienia ustępstw w kwestyi macedońskiej. Sprawę Adryanopola odłożono.

Londyn (Wł.) Według informacyi Agencyi Reutera, Turcya starała się dowiedzieć, czy mocarstwa mają zamiar wystąpienia z jakąkolwiek deklaracyą w sprawie warunków pokoju, co mogłoby mieć wpływ na decyzyę partyi wojennej w Turcyi. Agencya Reutera zaznacza, iż obmyślenie formuły podobnej deklaracyi jest bardzo trudne, lecz mocarstwa nie zaniedbają niczego, co mogłoby zapobiedz wznowieniu wojny.

Londyn (AP). Na posiedzeniu konferencyi pokojowej, delegaci otomańscy zakomunikowali, że nie otrzymali jeszcze instrukcyi i nie mogą wystąpić z nowymi wnioskami. Posiedzenie odroczono do środy.

Londyn (AP). Według informacyi agencyi Reutera, delegaci tureccy proponowali rozpatrywanie poszczególnych punktów warunków pokojowych, lecz sprzymierzeńcy odmówili, chcąc najpierw rozstrzygnąć kwestye zasadnicze.

Mowa króla Karola.

Bukareszt (AP). Przyjmując członków senatu, którzy złożyli adres w odpowiedzi na mowę tronową, król wyraził przekonanie, że kwestya bałkańska zostanie rozwiązana z korzyścią dla Rumunii, inaczej bowiem kraj gotów jest wystąpić czynnie w obronie swych interesów.

Z Japonii.

Tokio (AP). W kopalniach miedzi w prowincyi Sidzuoko zastrajkowało 1,000 robotników, domagając się zwiększenia płacy.

Tokio (AP) Zorganizowane zostało towarzystwo obrony państwowej, mające na celu zjednoczenie pracy rządu i narodu w dziedzinie obrony kraju przed wrogiem. Towarzystwo mniema, iż Japonia bardziej potrzebuje zwiększenia swej floty niźli armii.

Wybuch.

Petersburg (AP.) W fabryce ochteńskiej materyałów wybuchowych, z niewiadomych przyczyn nastąpił wybuch. Część budynku fabrycznego zniszczona. Zabitych trzy osoby, ciężko rannych 9 i 42 lekko.

Zjazdy.

Petersburg (AP.) Termin zwołania pierwszego wszechrosyjskiego zjazdu właścicieli domów i dzierżawców w Moskwie, pozwolono przenieść na dzień 18—25 kwietnia.

Petersburg (AP.) Termin zwołania w Moskwie międzynarodowego kongresu w sprawie opieki nad umysłowo chorymi pozwolono odłożyć do jesieni 1913 r.

Obniżenie taryfy telegraficznej.

Petersburg (AP.) Główny zarząd poczt i telegrafów czyni starania o obniżeniu do dwóch kopiejek opłaty za słowo, od depesz podawanych pomiędzy miastami posiadającemi giełdy.

Cholera.

Odesa (AP). Na przybyłym z Teodozyi parowcu „Caryca" 7 marynarzy zasłabło na choroby żołądkowe. Okręt powrócił z Dżeddy z pielgrzymami muzułmańskimi, wśród których były wypadki zasłabnięć na cholerę.

NADESŁANE.

Lista osób, które złożyły w Zasławskiem T-wie dobroczynności ofiary na rzecz biednych m. Szepetówki. Pp. W. Broki 5 rb., W. Leszczyński 3 rb., J. Tomicki 1 rb., L. Czarkowski 2 rb., Gust. Łabęcki 1 rb., St. Leszczyński 1 rb., L. Przesmycki 1 rb., St. Płoński 1 rb., d-r. F. Wyszyński 1 rb., Z. Sobieszczański 50 k. W. Lewicki 1 rb., Fr. Kamieński 1 rb., M. Kieczyński 3 rb., L. Wójcik 1 rb., A. Bukojemski 1 rb., A. Tynicki 3 rb., B. Głębocki 1 rb., J. Żmigrodzki 50 kop., Wł. Gojarski 50 kop., St. Dobrowolski 50 kop., St. Pełczyński 50 kop., S. Niklat 50 kop., B. Karpowicz 50 kop., St. Kowalski 50 kop. M. Bogdański 1 rb., Kozłowski 1 rb, Wiśniewski 50 kop., K. Wilczyński 1 rb. Ogółem 34 rb. 50 kop.

Podarunki dla dorosłych

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA

WOJCIECH KOSSAK.

WSPOMNIENIA. Z 8 planszami kolorowemi oraz 96 rysunkami autora, reprodukcyami obrazów i fotografiami. Wydanie wykwintne w 8 ce dużej na papierze kredowym. (**Cena rb. 10, — ozdobnej oprawie rb. 12, — oprawie zbytkownej rb. 14** i wyżej).

Znakomity malarz-batalista w sile wieku męskiego i w pełni świetnej twórczości podzielił się z szerokim ogółem wrażeniami błyskotliwego, pełnego ruchu i gwaru życia. A pamiętniki jego jakże ciekawe i charakterystyczne, czy opisuje lata dziecięce w Warszawie, w krwawej burzliwej epoce powstania, czy wspomina starych inwalidów paryskich, czy dzieje swej żołnierki wesołe a barwiste, czy wreszcie pisze o pobycie na dworach cesarskich Niemiec i Austryi. Piękna ta książka wyszła z oficyn zaszczytnie a szeroko znanej drukarni W. L. Anczyca i S-ki w Krakowie.

MARYA KONOPNICKA

IMAGINA Poemat Z przedmową Adama Grzymały Siedleckiego i wizerunkiem autorki z doby powstania „Imaginy" rb. 2.40 w oprawie rb. 3.20

Czarownym językiem pisany poemat autorki „Balcera", dziś dopiero, skutkiem zmienionych warunków, ogląda światło dzienne.

POLSKA PIESŃ MIŁOSNA. Antologia poetycka ułożona z pieśni ludowych oraz dzieł autorów polskich przez **Jana Lorentowicza**, ozdobiona 12 reprodukcyami wybitnych dzieł malarzy polskich treści erotycznej. (**Cena rb. 3, w ozdobnej oprawie rb. 5**).

Umiejętną i pełną smaku ręką wybrane najznakomitsze utwory poezyi polskiej, nieśmiertelnemu uczuciu miłości poświęcone, zilustrowane są sztuką malarską, tem samem uczuciem kierowaną.

FOERSTER FR. W., PROF. DR.

WYCHOWANIE CZŁOWIEKA.

Książka dla rodziców, nauczycieli i kapłanów.

Rozgłośne i wyczerpujące dzieło to najznakomitszego pedagoga współczesnego stanowi niejako encyklopedyę wychowawczą niezbędną w każdym domu. Przełożone i opatrzone przypisami polskimi przez prof. **W. Osterloffa**, obejmuje około 650 stronic tekstu większego formatu **Cena rb. 3.50, w oprawie 4.20.**

ŚWIAT ZWIERZĄT. Wydanie polskie pod redakcyą **prof. Jana Sosnowskiego.** Barwne opisy życia i obyczajów zwierząt. Obejmuje około **800 stronic tekstu** dużego formatu (in 4-o) na wybornym papierze kredowym. Zawiera **1,150** niezwykle pięknych **ilustracyi** w tekście, według fotografii z natury, oraz **25 całostronnych ilustracyi** kolorowych na osobnych kartach. Wydanie bardzo wykwintne.

Tom I zawiera **ZWIERZĘTA SSĄCE**
Tom II „ **PTAKI, RYBY, PŁAZY, GADY i t. d.**

DWA TOMY STANOWIĄ CAŁOŚĆ.

Cena każdego tomu **rb. 8**, w ozdobnej stosownej oprawie **rb. 10.**—

ANTONI POTOCKI

POLSKA LITERATURA WSPÓŁCZESNA TOM I: KULT ZBIOROWOŚCI (1860–1890). TOM II: KULT JEDNOSTKI (1890—1910).

Pisana z wielkim talentem, żywo, barwnie, książka ta otwiera szerokie horyzonty na szlaki twórczości literackiej ostatniej doby, uderza jasnością i przenikliwością sądu, a przedewszystkiem odpowiada palącej potrzebie usystematyzowania i zsumowania naszej twórczości literackiej ostatnich lat pięćdziesięciu.

Cena za 2 tomy rb. 5, oprawione rb. 6.80.

STANISŁAW WITKIEWICZ

JULJUSZ KOSSAK Wydanie nowe, na wytwornym papierze kredowym w wielkiej 4-ce, z 260 reprodukcyami w tekście, 8 światłodrukami i 16 fascimiliami kolorowemi z akwarel. Portrety podług **St. Witkiewicza i L. Wyczółkowskiego.**

(Cena w oprawie rb. 12).

ALBUM SIEMIRADZKIEGO, z 93 reprodukcyami w tekście, z 10 heliograwiurami, dwoma kolorowemi facsimiliami szkiców olejnych i z portretem, oraz tekstem **St. R. Lewandowskiego.** Wydanie drugie w 4 ce, w ozdobnej opraw., brzegi złocone.

Cena rb. 12.

HENRYK SIENKIEWICZ

QUO-VADIS Z 20 heliograwiurami według obrazów **Piotra Stachiewicza.** Wyd. 2 gie w 4-ce większej, w oprawie. **Cena rb. 15.** W oprawie w skórę z klamrami według starych wzorów florenckich 25 — W wykwintnem wydaniu niniejszem urok utworu Sienkiewiczowskiego podnoszą doskonale z nim zharmonizowane ilustracye: dwadzieścia niezmiernie artystycznych, subtelnych, a żywo przemawiających do duszy kompozycyi autora „Legend o Matce Boskiej", **Piotra Stachiewicza,** oraz stylowa oprawa również według jego rysunku.

BRONISŁAW GEMBARZEWSKI

WOJSKO POLSKIE Tom I Księstwo Warszawskie (1807–1814) z planszami kolorowemi i 54 ilustracyami w tekście W ozd. opr. **rb. 20.**
Tom II Królestwo Kongresowe (1814—1830), z 8 planszami kolorowemi i 87 ilustracyi w tekście. W ozd. op. **rb. 17—50.**

KOBIETA W POEZYI POLSKIEJ,

Głosy poetów o kobiecie zebrał Wł. Bełza.

W ozd. opr. **rb. 8.**

ZYGMUNT KRASIŃSKI

PISMA Wydania jubileuszowe - 8 tomów w 9 ciu.
Broszurowane **rb. 10.**
W ozd. opr. **rb. 14.**

JULJUSZ SŁOWACKI

PISMA, w sześciu tomach. Broszurowane **rb. 4.** — w oprawie płóciennej **rb. 8.** — w półskórek **rb. 8.**

NA ŻĄDANIE SZCZEGÓŁOWE KATALOGI BEZPŁATNIE.

Dom Handlowy **K. LUDMER i S-wie** Kreszczatyk 31. Telefon 206.

Na podarunki Gwiazdkowe

W oddziale bławatnym:		
Suknie wełniane odpasowane w pudełkach	od	3.50
Wełniane materyały	„	—.38 k.
Barchany	„	—.15 k.
Ciepłe kołdry	„	2.50
Chustki sukienne	„	3.75
Kupony na ubrania męskie	od	6.00
Kupony na palta męskie	„	10.00

W oddz. sukien, bluz. i spódnic		
Gotowe suknie wełniane	od	22.—
Kolorowe bluzki jedwabne	„	6.—
Wełniane	„	4,50
Spódnice	„	6,25
Halki jedwabne	„	5.75
„ alpagowe	„	2.90
Flanelowe bluzki	„	2.90

Wielki wybór balowych i wieczorowych sukien. 5515

Z dniem 1 stycznia 1913 r. zacznie wychodzić w Warszawie

„Skaut" Dwutygodnik sportowy ilustrowany dla młodzieży polskiej pod redakcyą BRONISŁAWA BOUFFAŁŁA

objętości 2 ark. druku in 4-to, w barwnej okładce sportowej z licznymi rysunkami w tekście. **Prenumerata wynosi:** w Warszawie: rocznie rb. **6.—**, półrocznie rb. **3.—**, kwartalnie rb. **1.50**. Z przesyłką pocztową: rocznie rb. **7.—**, półrocznie rb. **3.50**, kwartalnie rb. **1.75**. Cena zeszytu pojedyńczego: w Warszawie: kop. **30**, z przesyłką pocztową kop. **35.** Adres Redakcyi: **Warszawa, Krucza № 4.** Adres Administracyi: **Warszawa, Al. Jerozolimska 29, tel. 159-16. M. OSTASZEWSKA**

Binokle najlepszych firm francuskich **K. SEPTER i S-ka** KRESZCZATYK № 40. 5461

Na gwiazdkę! Korty Angielskie na kostyumy damskie i męzkie **Szewioty — Sukna.** 4105 FABRYCZNY SKŁAD KORTÓW ANGIELSKICH T-wa **Dżems Czemburs i S-ka** FILIA KIJOWSKA — 5 MIKOŁAJOWSKA 5. —

TOBLER NAJLEPSZA SZWAICARSKA CZEKOLADA i KAKAO „TOBLER" **Milk, Berna, Mokka, Noisette, Amanda, Nordpol.** 5104

Dom Handlowy **M. i J. Mandl** **Kreszczatyk № 42.** **Telefon № 764.**

Zawiadamia swoich szanownych klientów, że Z powodu zbliżających się ŚWIĄT wszystkie oddziały zostały uzupełnione.

ODDZIAŁ Ubiorów dziecinnych specyalnie znacznie powiększony i uzupełniony wielkim wyborem ubiorów dla CHŁOPCÓW I DZIEWCZYNEK. **Ceny przystępne.**

DAMSKI Oddział WSPANIAŁY WYBOR MODELI **Strojnych ubiorów** ROBES POUR CHAQUE JOUR. **Futer Boa, Gorżetki, Spódnice. Mufki.**

MĘZKI Oddział **Frakowe Surdutowe Smokingowe Marynarkowe GARNITURY** **Futra, Palta** futrzane i na wacie **Uniformy** wszystkich zakładów naukowych i ministerstw.

W dolnym oddziale magazynu **specyalnie odłożone POZOSTAŁE PO SEZONIE — UBIORY DAMSKIE. — Ceny specyalnie zniżone od 23 rb. i drożej.**

54 ROK ISTNIENIA.

„Tygodnik Illustrowany"

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska, przeszło 1000 stronic tekstu i przeszło **2000** ilustracyi rocznie.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w r. 1913 drukuje **3 powieści** a mianowicie: 1) **Henryka Sienkiewicza** powieść historyczną p. t. **Pod Dąbrowskim** wspomnienia legyonisty, z szeregiem wielkich ilustracyi znakomitego naszego malarza bitew. Wojciecha Kossaka.
2) drugą z cyklu „ROK 1794" powieść WŁADYSŁAWA REYMONTA p. t. **Insurekcya** która niewątpliwie obudzi wielkie zainteresowanie.
3) WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO znakomitą powieść historyczną p. t. **Beniowski.**
BOLESŁAWA PRUSA, dwie ostatnie, jeszcze niedrukowane nowele: **„Dziwni ludzie" i „Nic nie ginie".**

Znaczne ulepszenia techniczne, już dokonywane w „Tygodniku Illustrowanym", sprawiają, iż w roku 1913 wszyscy prenumeratorzy otrzymają **Cykl 12 ilustracyi wielobarwnych**

ZUPEŁNIE BEZPŁATNE PREMIA dla wszystkich prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego": Miesięcznik poświęc. najwybit. powieśc. i romansów polsk. i obcym **CIEKAWE POWIEŚCI** „TYGODNIK ILLUSTROWANY" wszystkim swoim prenumeratorom daje niemniej bezpłatnie Miesięcznik p. t. **„Przegląd bibliograficzny"** informujący czytelnika o ruchu wydawniczym. **12 tomów**

Prenumerata „Tygodnika Illustrowanego" wraz z bezpłatnym dodatkiem „Ciekawe Powieści", zeszytami albumowymi i premiami artystycznemi: w Warszawie: rocznie rb. 8 półrocznie rb 4, kwartalnie rb 2. Z przesyłką pocztową: kwartalnie rb. 3, półrocznie rb. 6, rocznie rb 12.
Wydawcy: GEBETHNER I WOLFF. Redaktor Dr. JÓZEF WOLFF.
Warszawa, Zgoda № 12. Telefon № 414.

Zdolny administrator posiadający własny kapitał mógłby wziąść pod samodzielny zarząd polski zadłużony majątek z zobowiązaniem oczyszczenia takowego z długów w określonym terminie. Wiadomość: **Kijów, Żyleńska № 58 mieszk. 4.** 5632

Ogrodnik-pszczelarz żonaty, uzdol. praktycz. i teoretycz. w ogrodnictwie kwiatowem, owocowem, warzywnem, praktykę ukończ. w szkółkach rządowych, posiada odpowiednie świadectwa, poszuk. posady. Adres: poczta Berezno gub. wołyńska, J. n. Lipiński. 5389

Do sprzedania serwis stołowy i meble mahoniowe starożytne. Pirogowska. Nr 5 m. 1. 5559

Na wyjazd stud. poszukuje lekcyi. Żylańska Nr 67/69 m. 7. A. B. 5599

Biegły **korespondent handlowy** ze znajomością języka polsk. i rosyj. poszukuje zajęcia wieczór. Zgłoszenia: Kijów, poste-restante. „Korespondent 44". 5606

OGRODNIK
Poszukuje posady od marca lub wcześniej znający się na wszystkich gałęziach ogrodnictwa, uczeń Hosera z wieloletnią praktyką zajmował posady w majątkach dużych, z których ma świadectwa. Żonaty, jedno dziecko. Oferty proszę nadsyłać: gub. Podolska, st. Bałta, skład win W-go Tarnawskiego. Józef Sadowski. 5641

7 k. śledzie 7 k. Królewskie świeżego połowu małosolone, o delikat. smaku, 7 k sztuka Magazyn **Wasiekina,** W.-Wasylkow. 8, tel. 36-18. 1863

Czytelnia „Nowości" M. Olszewskiej. Proreźna Nr 21. Otrzymano nowości. Prenum. pism. 5423

Fartuchy damskie, dziecinne, gospodarskie dla służby, zagranicznych fasonów, w specyalnym magazynie D. Straszewskiego, Sofijowska 25. 5426

Folwark 300 dz. wydzierżawia się na 3 lata, doskonała ziemia pszenna, powiat Hajsyński, kościół, cukrownia, poczta kolei o 5 wiorst. Posiewy ładne, ziemia wyorana. Wiadomość: E. Rutkowski, Hajsyn pod. gub. 5552

Biuro Pośrednicze A. Bielańskiego **Włodzimierska 49. Tel. 11-79.** Poleca: nauczycielki, guwern., bony cudzoziemki, pracujących w różnych branżach i **usługę domową.** 5221

Z powodu wyjazdu sprzedaję żywy i martwy remanent i parową maszynę po cenie przystępnej. Pod. gub., pocz. Słobódka, wieś Tymków, Basińskiemu. 5610

Slöjd. Skład raffyi, wiórów i petyku. **Warszawa, Wilcza 33,** telefon 147 68. — Materyały do robót w szkołach i ochronach. Gry i zajęcia pedagogiczne. Słoma i łyczko na kapelusze. Narzędzia, wzory, modele. PP. handlującym ceny hurtowe, Zakładom naukowym ustępstwo. 5601

Największe stałe dochody z ziemi Postępowe rybne gospodarstwa dla prawidłowej hodowli karpi, dające do 40 pud. rocznego przyrostu z dziesięciny, urządzam włącznie z wyprodukowaniem ryb. Adres: Starokonstantynów, wołyń. gub., m. Kuźmin. J. Małczyński. 5364

Kredyt melioracyjny na osusz., iryg., kult. leśne, zakład. sadów, suszenie owoców i jarz. uprawę nieużyt., koloniz., zabud. gosp., budowli zakładów przem. gosp., kupno bydła rasow., gosp. ryb., posiew traw etc., oraz **Kredyt wekslowy** w instyt. bank., dla swoich Klientów wyrabia **Biuro Rachunkowe,** Kijów, Kreszczatyk 42. Skrz. poczt. 207. 4304

Jest do sprzedania **czwórka** siwych jabłkowatych **koni** z białemi grzywami, długiemi ogonami dobrze zebranych i wyjeżdżonych, chodowitych, wieku od 5 do 9 lat, nagrodzonych na konkursie czwórek bałagulskich w Równem pierwszą nagrodą. Poczta Młynów, zarząd dóbr Smordwa, Wołyń. 5385

Magazyny win i tow. spożyw. Domu Handl. **E. Szmielkowa i S-ka** Sienny Targ 12, filia Funduklejewska 20.
Wielki wybór **Szynek** **Wina, Wódki, Koniaki.** Ceny niskie, mąka naj. firm. Śledzie królew. 60 kop. pudełka. Sery, sardynki, marynaty, kilki z wielk. ustępstwem.

Arabskich para siwych ogierów 6 lat, zaprzęgowych stada Księcia Sanguszki, z atestatami sprzedaje się zaraz. P. Szkuratow, Zdołbunow, woł. gub. 5318

ROLNIK praktyk, dobra siła, poręczający dochód kaucyą chętnie za % od czystego dochodu, zmieni miejsce od 1-go stycznia 1913 r. Prima referencye. Zgłoszenia: Kijów, Triechswiatitelska 16 m. 3. Mullerowi. 5505

Podarunki Gwiazdkowe Eleganckie rzeczy. Figury, Wazy, Przybory do pisania. Najrozmaitsze bronzowe, porcelanowe, kryształowe, majolikowe, terrakotowe i inne pożyteczne rzeczy na podarunki i do gospodarstwa. Okazyjnie do sprzedania. 5470 **KRESZCZATYK № 52.**

Krawcowa z Warszawy przyjm. roboty, dziecin. palta, mundurki dla chłopc. i panienek. Rejtarska 9 m. 9. 5431

Magazyn Sztucznych Kwiatów M-me Marie **W.-Podwalna Nr 14.** 5536

Rzadca-ekonom samodzielny, ukończył szkołę rolniczą 10 lat praktyki, świadectwa poważne, poszukuje posady. Zgłoszenia: Fastów, kijowskiej gubernii w Aptece. 5519

Podarunki Gwiazdkowe

Koszule męskie krochmal. miękkie, białe i kolorowe, kalesony, kołnierze, mankiety.
Koszule damskie, pantalony, halki, kaftaniki, staniki, fartuszki i kapturki.
Obrusy serwetki, ręczniki prześcieradła, poszewki, kapki, kapy.
Bluzki szlafroki, matinki, serdaczki, spódnice.
Dziecinne paltociki, ubranka, sukienki, kapturki i mufki.
Chustki do nosa, na głowę, szale, szaliki
Sakwojaże nesesery, torpilstry, kufry pudeł., plejdy, portpledy, paczki, poduszki, troki.
Pończochy skarpetki, kamasze, sztylpy, wstawki, pasy brzuszne.
Koszulki trykotowe kalesony, trykoty, półtrykoty i kombinacye.
Czapki karakułowe, kotikowe, mufki, kołnierze, kapelusze.
Obuwie prawdziwe amerykańskie.
Kołdry watowane atłasowe pluszowe, puchowe bajowe, puchji pierze.
Krawaty szelki, rękawiczki, paski, podwiązki, spinki, szczotki, grzebienie.
Perfumy woda kolońska, mydło, puder, werital, eliksir do zębów i proszek.
Portfele torebki, portmonetki, portabaki, papierośnice, redikule.

Petersburska Fabryka Bielizny i krawatów.
R. M. Herszman, 5617
PROREZNA 2, TEL: 282.
Ceny stałe i sumienne.

Redaktor odpowiedzialny **Regina Żmijewska** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. Wydawca **Antoni Zieleński.**